Nr. 29. Niedziela, 5 Lutego 1928. Rok 118.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka l. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata

miejscowa		zamiejscowa	
miesięcznie bez dostawy . .	4·80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5·30
miesięcznie z dostawą do domu	5·30		

Za granicą 7·00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 4 lutego 1928.

Rusini wobec wyborów.

Może skutkiem abstynencji wyborczej, narzuconej w r. 1922 przez wiedeńską grupę dra Petruszewicza, i zaoszczędzonej wówczas energji politycznej, przystępują Rusini małopolscy do obecnej akcji wyborczej z ogromnym rozmachem. Setki artykułów prasowych, wieców, poufnych zebrań partyjnych, obciążyło bilans ruski już w czasie, gdy po stronie polskiej o wyborach nie zaczęto nawet rozmawiać. Temperatura nastrojów z dniem każdym podnosi się i równocześnie zaostrzają się metody walki.

„Trzeba przyznać — wywodzi „Swoboda" z 15 stycznia — że u żadnej narodowości, zamieszkującej Polskę, walka polityczna nie przybrała tak ostrych form, jak wśród społeczeństwa ukraińskiego... Skutkiem ambicji poszczególnych osób, wytworzyły się nieporozumienia w naszych ośrodkach prowincjonalnych. Między partjami rozpoczęła się zawzięta walka o miejsca w polskiem ciele ustawodawczem. Zastraszającem zjawiskiem w tej walce są jej metody. Nigdy na szpaltach polskiej, ani innej wrogiej prasy, nie pojawiły się takie napaście na ukr. ruch narodowy, jak ze szpalt ukraińskiej. Najgorszego rodzaju zarzuty i podejrzenia padają na głowy najbardziej zasłużonych ludzi..."

Nie mamy powodu kwestjonować ścisłości tego świadectwa. Uzupełniają je sprawozdania z wieców, często bardzo burzliwych i obfitujących w argumentację dość niewybredną.

Pierwsze kroki w akcji przedwyborczej zapowiadały się nieźle. Rzucono hasło: „Wybory sejmowe i senackie są dla nas próbą sił, demonstracją siły i niczem więcej" — i bezpośrednio potem hasło „jednolitego frontu wyborczego". Ten ostatni postulat wydawał się osiągalny wobec doświadczeń z r. 1922, gdy z nieznacznemi odchyleniami front negatywny został istotnie utrzymany.

Ośrodkiem nowego frontu miało być Ukr. Nar. Dem. Objednannje, jedyne stronnictwo w Małopolsce, wchodzące w skład bloku mniejszości narodowych, i bez wątpienia ze stronnictw ruskich najpoważniejsze. Główną ofertę skierowano do Ukr. Socjalistycznej Radykalnej Partji.

Rokowania ciągnęły się od 13 listopada do połowy grudnia. Ostatecznie warunki przystąpienia do bloku ukraińskiego, sformułowane przez soc. radykałów, zostały przez UNDO odrzucone. Żądały one m. i., aby UNDO zerwało z niektóremi partjami bloku mniejszości nar., aby wszelkie rozmowy co do udziału w tym bloku prowadzone były w porozumieniu ze stronnictwami, mającemi wejść do bloku ukraińskiego, aby kandydaci UNDO zyskali aprobatę USRP. Rozbite w tej fazie rokowania nie zostały ponownie nawiązane i dwie najsilniejsze partje ukraińskie z prawej i lewej strony idą do wyborów oddzielnie.

Początek ten był złym prognostykiem na przyszłość. Zamiast jednolitego frontu stosunki weszły pod znak jeszcze głębszego rozbicia.

Trzecia z kolei partja Sel Rob, idzie do wyborów przepołowiona — na prawicę (państwowa lista Nr. 8), komunizująca, niepozbawioną jednak pewnego akcentu ukraińskiego nacjonalizmu, i na lewicę (Nr. 19), reprezentującą „czysty internacjonalizm", oscylujący ku Moskwie. Rokowania o połączenie, mimo pośrednictwa P. P. S.-lewicy, nie doprowadziły do rezultatu.

Dalej oddzielnie idzie „Selansko - radykalna partja" dra Trylowskiego, groźny konkurent USRP, — „Ukr. Partja Pracy", mohikanin orjentacji dra Petruszewicza, jak ją „Nowyj Czas" nazywa — „partja obcych najemników", grupa socjalistyczna „Wpered". Lokalna kooperacja między temi drobniejszemi grupami nie jest wykluczona. Starorusini po krótkim okresie zjednoczenia rozbili się ponownie przez powstanie „Agrarnej russkiej partji".

Niepozbawiony pikanterji, jest rozłam w „Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy", dokonany na tle analogicznem, jak w Sel-Robie, a nie bez wpływu stosunków na Sowieckiej Ukrainie. Tu również kierunek „czysty", moskiewski, walczy z ukraińskim, a rezultatem są podwójne listy.

Zdala od tego rozbicia kroczy „Ukr. Narodnyj Sojuz" dra Daniłowicza, jedyne stronnictwo, deklarujące lojalną współpracę z Państwem polskiem. Kto obserwował skromne i ciężkie początki tego ugrupowania, a widzi jego stan obecny, ten najłatwiej zorjentuje się co do kierunku, w jakim pójdzie w przyszłości włościaństwo ruskie. Kierując się naturalnym instynktem, tym niezawodnym doradcą, widzi ono jedną tylko drogę: zespolenie swych dążeń i interesów z dążeniami i interesami Państwa.

Powyższe, pobieżne zresztą zestawienie daje dostateczny obraz chaosu, panującego przed wyborami w ruskich obozach politycznych. Obraz ten byłby jednak niepełny, gdyby nie wspomnieć o dalszych czynnikach rozstroju. I tak zawzięcie konkurują między sobą w ramach tych samych stronnictw poszczególne powiaty, walcząc o pierwsze miejsca na listach okręgowych i grożąc — powstrzymaniem się od głosowania. Najzawzięciej wreszcie walczą jednostki.

Konstatując ten niepocieszający stan rzeczy, usiłowała początkowo prasa ruska winę jego złożyć na Rząd, którego tendencją miało być rzekomo „rzucić społeczeństwo nasze na jedno straszne pobojowisko". Potem jednak zaczęto szukać przyczyn poważniejszych i bez wątpienia prawdziwszych. „Wybitnem, charakterystycznem zjawiskiem naszego życia po wojnie — pisze „Diło" z 31 stycznia — jest atamańszczyzna, czyli swolsta, na ukraińskim gruncie wyrosła, anarchja... Na plan pierwszy wysuwa się chełpliwy, niepohamowany, zadzierżysty indywidualizm, rozhukana, rozwichrzona wola, sugestywna megalomanja. Pewność siebie, szeroka gęba, srokaty frazes, ostre łokcie, kłamstwo i demagogja, oto środki, jakimi posługuje się atamańszczyzna. Jej dewizą: pohulać! Dziełem jej jest dostarczenie przeciwnikowi argumentu o „ukraińskiej ruinie" i doprowadzenie kraju do ruiny..."

„To tu, to tam — czytamy dalej — wypływają samozwańczy kandydaci, zrywając wszelką organizację, dyscyplinę i tak podkopaną jedność narodowego frontu. A motywem tej atamańszczyzny jest osobista ambicja. Niech ginie, niech przepada wszystko, byleby X lub Y mógł nosić tytuł posła do polskiego Sejmu... Damy dowód społecznej degeneracji, politycznego ubóstwa, skarłowacenia idei obywatelskiej, rozproszkowania na atomy".

Jest w tej jeremjadzie sporo prawdy, ale nie dopowiedziano w niej wszystkiego. Sytuacja, istniejąca dziś w społeczeństwie ruskiem, dowodzi dwóch rzeczy: głodu politycznego i niedojrzałości politycznej. To, że kandydatów jest znacznie więcej, niż mandatów, że się ludzie tak gwałtownie dobijają o udział w życiu państwowem, uważać należy za typową reakcję na wieloletnią bezczynność. Nie Państwo wszakże skazało na nią swych obywateli i nie Państwo ponosi winę za brak u nich wyrobienia.

Metody, narzucone społeczeństwu ruskiemu w rodzaju abstynencji wyborczej przed sześciu laty, lub późniejszej biernej opozycji, lub beznadziejnej walki, posługującej się gwałtem i komplotem, — nie są oczywiście żadną szkołą polityczną. Negacja, stosowana a la longue, doprowadza do tych wyników, którymi przerażeni są dziś politycy ruscy. Szkołą polityki jest tylko Państwo, jest pozytywny udział w jego pracach i współodpowiedzialność za jego losy.

Pomimo złych horoskopów, są optymiści, którzy nie tracą dobrej miny. Liczą nawet, że partje ruskie zdobędą ogółem (w Małopolsce i na Wołyniu) 53 mandaty, z czego 30 za pośrednictwem bloku mn. nar. Nie będziemy oczywiście spierać się o te zupełnie dowolne cyfry. Trzebaby tylko zauważyć, że nawet osiągnięcie takiej liczby, nie posunęłoby zbytnio sprawy naprzód. „Anarchizm", wynikający z negatywnego stosunku do Państwa, ściągać będzie posłów ruskich aż do trybun sejmowych, sprowadzając ich pracę do zera. Jako dowód na to, służyć mogą dzieje Ukr. Parlamentarnej Reprezentacji w poprzednim Sejmie; wyszedłszy z tych samych zasad politycznych, nie odegrała ona żadnej roli, lecz przez serję walk wewnętrznych i rozłamów, doszła z końcem kadencji do stanu zupełnego rozbicia. Ten przykład jest chyba dostatecznie pouczający.

Jak dotąd — stwierdzamy to nie bez ubolewania — zrozumiało tę rację polityczną jedno tylko stronnictwo — UNS. Reszta błądzi po manowcach, wykolejając się i niszcząc wzajemnie.

JERZY BERNANOS. 64)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

— Ongi było mi dane przeczucie tego. Nim poznałem prawdę, znałem już jej smutek. Każdy otrzymuje swoją część światła: bardziej gorliwi, lepiej pouczeni, mają zapewne bardzo żywe poczucie boskiego porządku rzeczy. Co do mnie, to od dziecka żyłem nie tyle w nadziei na chwałę, której wszyscy dostąpimy, ile w żałowaniu tamtej, którąśmy stracili. (Wyraz jego twarzy stopniowo twardniał i czoło zmarszczyło się brózdą gniewu). Ach, ojcze mój, ojcze! Pragnąłem uchylić się od tego krzyża! Jest-że to możliwe! Zawsze brałem go z powrotem. Bez niego życie nie ma znaczenia: najlepszy staje się jednym z tych ciepłych, których Pan Nasz wypluwa. W nędzy ostatecznej, poniżeni, zdeptani, zgnębieni przez najszkaradniejszą istotę, czembyśmy się stali, gdybyśmy nie czuli przynajmniej obelgi! Nie on jest panem świata, pokąd święty gniew wzbiera w naszych sercach, pokąd stworzenie ludzkie rzuca mu w twarz Non serviam.

Słowa cisnęły się na usta, bez proporcji do wewnętrznych obrazów, które je wywoływały. I ten potok słów u człowieka z natury milczącego świadczył nieledwie o szaleństwie.

— Przerywam księdzu — rzekł chłodno ks. Menou-Segrais. — Rozkazuję księdzu być mi posłusznym. Wielomownością swą chce ksiądz oszukać siebie i mnie pospołu. Dosyć tego. Wiem przecież, że ksiądz nie zalicza się do tych, co zadowalają się słowami. Ta gwałtowność świadczy o jakiemś postanowieniu, o jakimś zamiarze, być może nawet o czynie, który chcę poznać.

Cios był wymierzony tak trafnie, że ks. Donissan podniósł na dziekana przerażone oczy. Lecz subtelny i mocny starzec ciągnął już dalej:

— W jaki sposób urzeczywistnił ksiądz w swem życiu uczucia, o których można conajmniej tyle powiedzieć, że są niebezpieczne i podejrzane?

Młody kapłan milczał.

— Wskażę więc księdzu drogę — podjął ks. Menou-Segrais. — Zaczął ksiądz od nadmiernych maceracyj. Następnie z równą namiętnością zaczął ksiądz wykonywać swe ministerjum. Serce księdza cieszyło się z osiągniętych wyników. One powinny były zwrócić księdzu spokój. Jednak nie zaznałeś go jeszcze! A przecież Bóg nie odmawia go nigdy dobremu słudze, który sterał ostatnie siły. Czy zatem ksiądz odrzucił go dobrowolnie?

— Nie odrzuciłem go — odpowiedział ks. Donissan z trudem. — Jestem z natury skłonny raczej do smutku, niżeli do radości...

Zdawał się zastanawiać przez chwile, szukać w myśli wyrażenia umiarkowanego, ugodowego, poczem, nagle się decydując, wykrzyknął głosem, zduszonym przez namiętność, podobnym do mrocznego płomienia:

— Ach, raczej desperacja i wszystkie jej katusze niż tchórzliwa powolność względem dzieł szatana!

Ku jego zdziwieniu, albowiem on sam z niejakim lękiem wysłuchał to życzenie, które wyrwało się jak krzyk, dziekan z Campagne ujął jego dłonie i rzekł łagodnie:

— Dosyć tego: czytałem jasno w duszy księdza. Nie omyliłem się. Nie tylko nie zabiegałeś o pocieszenie, lecz podsycałeś w sobie wszystko, co mogło cię pchnąć do desperacji. Podsycał ksiądz w sobie desperację.

— Nie desperację — krzyknął wikary— lecz obawę.

— Desperację — powtórzył ks. Menou-Segrais tym samym tonem — która wiodła księdza od ślepej nienawiści do grzechu aż do pogardy i nienawiści do grzesznika.

Przy tych słowach ks. Donissan, wyrywając ręce z uścisku dziekana, z oczyma naraz łez pełnemi:

— Nienawiść do grzesznika! — zawołał ochrypłym głosem (żałosne spojrzenie miało w sobie coś dzikiego). — Nienawiść do grzesznika!

Gwałtowność i zamęt uczuć zdusiły słowa na wargach: dopiero po długiem milczeniu dodał z oczyma zamkniętemi nad tajemniczem widzeniem:

— Rozporządzałem dobrem, cenniejszem od życia...

Wtedy głos dziekana z Campagne znowu przerwał ciszę — pewny, jasny, nieodparty.

— Nigdy nie wątpiłem, że w wewnętrznem życiu księdza kryje się tajemnica, lepiej tajona przez niewiedzę i dobrą wiarę, niż przez niewiem jaką przebiegłość. Popełniono tu jakąś nierozważność. Nie byłbym zdziwiony, gdyby ksiądz uczynił był jakiś niebezpieczny ślub.

— Nie mógłbym uczynić żadnego ślubu bez zgody swego spowiednika — wyjąkał nieszczęsny kapłan.

— Jeśli to nie jest ślub, to coś bardzo doń zbliżonego — odparł ks. Menou-Segrais. — Zaczem, z ledwością unosząc głowę, z rękoma złożonemi na kolanach, tym samym tonem dodał:

— Rozkazuję ci wypowiedzieć się, moje dziecko.

Ku wielkiemu zdumieniu dziekana, wikary wahał się przez długą chwilę, wreszcie z bolesnem drżeniem rzekł:

— To prawda, zapewniam księdza dziekana... Nie uczyniłem żadnego ślubu, żadnej obietnicy, może tylko życzenie... być może... niewątpliwie nieusprawiedliwione, przynajmniej według ludzkiego rozumienia...

— Zatruwa księdzu serce — odezwał się ks. Menou-Segrais.

(C. d. n.)

Z Rady Ministrów.

W piątek, dnia 3 b. m. o godz. 17.30 odbyło się pod przewodnictwem Pana Wicepremiera Bartla posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem między innemi uchwalono projekt rozporządzenia Rady Ministrów o zmianie wzoru kart zgłoszeń statystycznych towarów i notatek statystycznych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany niektórych artykułów ustawy z 26 maja 1883 o ewidencji katastru podatku gruntowego, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o sposobie lokowania funduszów przez osoby prawa publicznego, fundacje i osoby niewiasnowolne, oraz o sposobie lokowania kaucji, składanych z tytułu obowiązku publicznego.

Dalej Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany niektórych przepisów ustawy z 27 października 1921 o przepisach porządkowych na drogach publicznych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustanowieniu Instytutu badań konjunktur gospodarczych i cen, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie częściowej zmiany rozporządzenia z 16 lutego z. r. o upoważnieniach Ministra przemysłu i handlu do przedłużenia okresu trwania mandatów członków Izb przemysłowo-handlowych w b. dzielnicy pruskiej, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o funduszu obrotowym reformy rolnej, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o uprawnieniach służby folwarcznej, tracącej pracę w związku ze zniesieniem służebności, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie przedłużenia okresu zasiłkowego wskazanego w ustawie z dnia 18 lipca 1924 o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w sezonie martwym r. 1927 i 1928.

Pozatem, na wniosek Ministra Robót Publicznych, Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o utworzeniu Biura projektów melioracji Polesia. W końcu uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przymusowem połączeniu nieruchomości zabudowanych z kanalizacją i wodociągami miejskiemi w miastach Lublinie, Radomiu, Częstochowie, Kielcach, Dąbrowie górniczej i Sosnowcu.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Pełnomocnik Rządu polskiego do rokowań polsko-niemieckich, dr. Prądzyński, który w ostatnich dniach przebywał w Warszawie dla złożenia sprawozdania Rządowi o całokształcie rokowań prawno-rozrachunkowych polsko-niemieckich, wyjechał do Berlina celem prowadzenia z rządem niemieckim dalszych negocjacji, w szczególności w sprawach waloryzacji pretensji oraz w sprawach ubezpieczeniowych i rozrachunkowych.

*

Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską dr. Hermes i referent spraw polskich w urzędzie spraw zagr. przybyli wczoraj do Berlina. W związku z tem „Berl. Tageblatt" wskazując na to, że dr. Hermes będzie mógł złożyć ministrowi Stresemannowi jeszcze przed jego wyjazdem na urlop wypoczynkowy sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych rokowań, wyraża przypuszczenie, że dr. Hermes podziela pogląd wyrażony przez ministra spraw zagranicznych w ostatniem jego expose, że groźba Landsbundu w sprawie traktatu handlowego z Polską nie przyczyniła się chyba do ułatwienia rokowań. Organ kanclerza „Germania" twierdzi, że rokowania po wyjeździe dra Hermesa toczyć się będą przez pewien czas w Berlinie i podkreśla, że przeniesienie rokowań do Berlina nie posiada żadnego nadzwyczajnego znaczenia i było omówione w czasie spotkania między ministrem Stresemannem a dyrektorem Jackowskim.

Centrowa „Germania" i niemiecko-narodowy organ agrarjuszy „Deutsche Tageszeitung" zamieszczają obszerne artykuły o rokowaniach handlowych polsko-niemieckich oraz o ostatnich naradach gospodarczych w Warszawie. „Germania" stwierdza, że przygotowanie traktatu handlowego z Polską wybija się na czoło całej polityki gospodarczej. Najważniejszym niezałatwionym do tej pory punktem jest sprawa waloryzacji ceł polskich. Sądzić jednak należy, że wyjaśnienia w tej sprawie można oczekiwać już w najbliższym czasie. „D. Tageszeitung" podkreśla, że narady kół gospodarczych Polski i Niemiec w Warszawie w każdym razie przyczyniły się do wyjaśnienia stosunków polsko-niemieckich. Alarm niemieckich kół rolniczych, odniósł, zdaniem dziennika, pewien sukces i należy oczekiwać, że niemieckie czynniki urzędowe nie zbagatelizują sobie żądań kół gospodarczych niemieckich i ze swej strony postawią w rokowaniach traktatowych takie warunki polityczne i gospodarcze, które ustalą całokształt interesów niemieckich w Polsce.

Od koalicji do koalicji.

Koalicja niemiecka centrowo-prawicowa przypomina małżeństwo w przededniu rozwodu lub conajmniej rozjeżdżające się na wakacje. Centrum katolickie pakuje kufry, stronnictwo ludowe każe je sobie znieść ze strychu. Nie wynika stąd jeszcze, aby wyjazd musiał nastąpić w najbliższej przyszłości i aby po ewentualnych ferjach spólnicy nie zeszli się z powrotem. Narazie Niemcy oddychają powietrzem przedwyborczem, w którem barwy partyjne i programy stronnictw dziwnie jakoś czerwienieją.

Widzimy to przedewszystkiem w centrum katolickiem, którego skrzydło robotnicze ustami posłów Stegerwalda i Imbuscha przemawia coraz energiczniej, nie licząc się z tradycyjną w tem stronnictwie wstrzemięźliwością i dyskrecją w słowach i enuncjacjach. P. Imbusch groził wystawieniem odrębnych list robotniczych przy wyborach, p. Stegerwald, dwa lata temu jeden z głównych promotorów sojuszu z nacjonalistami, dziś występuje z dosadnem oświadczeniem, że człowiek, który był po kolei kanclerzem rządu lewicowo-centrowego, centrowego i centrowo-prawicowego, a w środku tego okresu z ramienia stronnictw republikańskich kandydował na prezydenta, dostatecznie już się zużył. Sztych ten godzi w kanclerza dr. Wilhelma Marksa, którego pozycja w rządzie i w stronnictwie, mimo pozornego załagodzenia różnic, bardzo jest osłabiona. Przywódca frakcji parlamentarnej centrowej, p. von Guérard, taktyk bardzo zręczny, zbliża się obecnie do lewego skrzydła i izolowanego dotąd w partji b. kanclerza dr. Wirtha upoważnia do zabrania głosu imieniem stronnictwa w dyskusji nad problemami polityki zagranicznej.

Liczenie się z nastrojem mas robotniczych przy zbliżających się wyborach, a obok tego niezadowolenie z niezałatwienia projektu ustawy o szkole wyznaniowej skłania wahadło centrowe do ponownego przechylenia się na lewo.

Przywódca stronnictwa ludowego, minister dr. Stresemann, również mocniej począł kokietować lewicę. Ostatnia jego mowa w parlamencie zawierała ostre ataki przeciw nacjonalistom, których skrajne skrzydło buje sabotować rokowania handlowe prowadzone z Polską i politykę locarneńską. I dziwnie się złożyło, że walka polityczna toczyła się między kierownikiem polityki zagranicznej a przedstawicielami największego stronnictwa rządowego, nacjonalistami, gdy przeciwnie poseł dr. Rudolf Breitscheid, najlepszy mówca frakcji socjalistycznej i wogóle parlamentu niemieckiego, ostentacyjnie po raz pierwszy aprobował politykę ministra, w czem zgodził się z nim dr. Wirth, jedyny dotąd z pośród centrowców opozycjonista w stosunku do rządu. „Wielka koalicja lewicowo-centrowa jest gotowa" poczęli szeptać po kuluarach bardziej nerwowi i wrażliwi obserwatorzy nastrojów. Przewidywania te może idą zbyt daleko, to jednak jest rzeczą pewną, że dr Stresemann jako doświadczony taktyk liczy się z sukcesem lewicy, której terenem były wybory do rad miejskich i sejmów krajowych, i z upadkiem liczby głosów nacjonalistycznych, spowodowanym niedotrzymaniem przez prawicę obietnic w sprawie waloryzacji wierzytelności i zarzuceniem opozycji w stosunku do podejmowanej zagranicznej polityki rządu.

I jeszcze jedno wpływa na manifestacyjne przygotowywanie bagażu do podróży, bez względu na to, czy się rzeczywiście ma zamiar ruszyć w dalszą drogę. Wybory do parlamentu francuskiego są za pasem. Udział nacjonalistów niemieckich w rządzie zwiększa szanse wyborcze prawicy francuskiej nieufnie nastrojonej w stosunku do Niemiec. Dlatego też dr. Wirth bawił niedawno temu przez czas dłuższy w Paryżu, aby nawiązać kontakt ze sferami rządowemi i politycznemi Francji, a dr. Stresemann krzyżuje szpady z nacjonalistami.

Tak się z czasem ustawia sytuacja przed wyborami. Przyszłość pokaże, co będzie po wyborach. W atmosferze bezpieczeń, po zdobyciu cztero-letnich mandatów, zaczerwienione na chwilę programy niejednokrotnie bledną i to w sposób bardzo szybki.

W. J.

Ruch przedwyborczy.

Dnia 3 lutego b. r. odbyło się siódme z rzędu posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej, pod przewodnictwem Generalnego Komisarza Wyborczego Wiceministra Cara, w następującym składzie: Adwokat Sawicki (ZLN.), adw. Urbanowicz (Piast), adw. Pużak (PPS.), adw. Kuczyński (ChD.), adw. Hartglas (Koło żydowskie), Wrona (Stronnictwo Chłopskie), adw. Szumański (Wyzwolenie) i ks. Wyrębowski (ChN.). Po załatwieniu spraw formalnych, Komisja podała rozważeniu listę Nr. 13 do Sejmu i Senatu. Generalny Komisarz Wyborczy w wykonaniu uchwały Państw. Komisji Wyborczej, zlecającej mu przeprowadzenie szczegółowych badań co do tych list, przedłożył urzędowe zaświadczenia przewodniczących komisji wyborczych okręgów wyborczych Nr. 1 (Warszawa) i Nr. 21 (Będzin), z których wynika, że pod zgłoszeniem listy sejmowej podpisanych jest tylko 362 osób, żapisanych w spisach wyborczych okręgu Nr. 21, zaś pod zgłoszeniem do Senatu listy z tego samego okręgu podpisanych jest 409 osób. Generalny Komisarz Wyborczy z uwagi na to, że ordynacja wyborcza do ważności zgłoszenia (art. 58 ust. 2 ord. wyb.) wymaga 500 podpisów wyborczych z każdego okręgu, postawił wniosek o unieważnienie tych list. Państwowa Komisja Wyborcza, mimo unieważnienia na poprzedniem posiedzeniu list Nr. 16, 23 i 32 na mocy przedłożenia takich samych dokumentów uznała listy 13 do Sejmu i Senatu, wbrew wnioskowi Generalnego Komisarza Wyborczego, za ważnie zgłoszone.

*

W dalszym ciągu w dniu 3 b. m. zostały zgłoszone w Okr. Komisji Wyb. Nr. 50 Lwów-miasto następujące listy kandydatów do Sejmu:

1) Blok mniejszości narodowych.
2) lista republikańska, na pierwszem miejscu figuruje Mojżesz Sonnenschein.
3) Zjednoczenie narodowo-żydowskie w Małopolsce, na pierwszem miejscu b. poseł dr. Reich.
4) Lista lokatorów i sublokatorów, na pierwszem miejscu Jan Sozański, krawiec.
5) Ogólno-żydowski narodowy blok wyborczy do Sejmu i Senatu.
6) Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, kandydaci: Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, rektor Politechniki Tokarski, Gustaw Pammer, Luba Drexlerówna.
7) Blok Katolicko-Narodowy, kandydaci: Dr. Pieracki, Kazimierz Czartoryski, p. Demelówna, Hoszowski, Wąsowicz, dr. Owirski.
8) Ukraiński wyborczy front.

*

Do okręgowej komisji wyborczej Nr. 1 (Warszawa miasto) zgłoszono do godziny 7 wieczorem w dniu 3 b. m. następujące listy: (Numery podane wedle kolejności zgłoszeń):

1. Lista Jedności i Sprawiedliwości, na pierwszem miejscu rabin Zakheim.
2. Bezpartyjni mieszkańcy stolicy, Ciepliński.
3. Żydowski komitet robotniczy Poale Sion, Witkin.
4. Siła robotnicza, do Sejmu Feld, do Senatu Jędrzejewski.
5. Jedność robotniczo-chłopska, do Sejmu Warski, do Senatu Warski.
6. Bund, Ehrlich.
7. P. P. S. lewica, Czuma.
8. Blok mniejszości narodowych w Polsce, Grynbaum.
9. Bezpartyjni katolicy, Tomaczak.
10. N. P. R. Michalak.
11. Blok katolicko-narodowy, Rybarski.
12. Niezależna socjalistyczna partja pracy, Tadeusz Wieniawa Długoszewski.
13. P. P. S., Barlicki.
14. Ogólno-żydowski blok narodowy, Kirszbaun.

*

Do okręgowej komisji wyborczej Nr. 2 (Warszawa powiat), Radzymin, Mińsk Mazowiecki zgłoszono następujące listy: (Numery podane wedle kolejności zgłoszeń):

1. Bezpartyjny blok współpracy z Rządem, do Sejmu Anusz, do Senatu Minister August Zaleski.
2. Polski blok katolicko-ludowy Piast i Ch. D., do Sejmu Gdyk, do Senatu Gdyk.
3. Blok mniejszości narodowych w Polsce, do Sejmu Appel, do Senatu Baranek,
4. Bezpartyjny zespół pracy społecznej Dobrowolski.
5. Jedność robotnicza, do Sejmu Szypuła, do Senatu Szypuła,
6. Ogólno-żydowski narodowy blok, do Sejmu Kirszbraun, do Senatu Kirszbraun.
7. Monarchistyczna organizacja wszechstanowa, do Sejmu Dr. Cwiakowski, do Senatu Dr. Plater.
8. Polskie stronnictwo radykalne (grupa Okonia) do Sejmu Okoń, do Senatu Okoń.
9. Blok katolicko-narodowy, do Sejmu Wiśniewski, do Senatu Godlewski.
10. Stronnictwo chłopskie, do Sejmu Kociszewski, do Senatu Harasiński,
11. Wyzwolenie, do Sejmu Nosek, do Senatu Nocznicki.
12. P. P. S., do Sejmu Prager, do Senatu Kluczyńska.
13. Bund, do Sejmu Ehrlich.
14. Zjednoczenie pracujących wsi Płódy i okolic gminy Jabłonne, do Sejmu Kuskowski.
15. Poalej Sion, do Sejmu Grodzicki.

*

W Lubaczowie odbył się w dniu 1 lutego b. r. wiec nauczycieli z całego powiatu lubaczowskiego. Przewodniczył inspektor szkolny Jakób Utzig. Uchwalono jednomyślnie, na wniosek dyrektora Jaroszewskiego z Narola, poprzeć listę Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

*

Wczoraj o godz. 12 niespodziewanie doszło w okręgu Bydgoszczy do rozłamu między Chrześcijańską demokracją a Piastem, wobec czego oba te stronnictwa, które tworzyły Polski Blok Katolicki, pójdą do wyborów oddzielnie, a lista ich zostanie unieważniona. W związku z tem zmieniona będzie kolejność list.

Mowa Brianda
i jej wrażenie w Paryżu i Berlinie.

Briand, przemawiając w Senacie, zaznaczył, że nawet i wśród Niemców są tacy, którzy bezstronnie uznają i usprawiedliwiają okupację Nadrenji, jako niezbędne zabezpieczenie dla Francji. Pierwszy, mówił Briand, już od chwili rozmów w Thoiry z całą otwartością postawiłem kwestję pewnych korzyści finansowych jako kompensaty za ewakuację Nadrenji. Francja jest gotowa zbadać ponownie to zagadnienie w porozumieniu ze swymi sprzymierzeńcami. Co się tyczy mechanizmu gwarancji bezpieczeństwa, to mechanizm ten po roku 1935 powinien działać w ramach Ligi Narodów, o ile chodzi o strefy zdemilitaryzowane. Do chwili obecnej Francja i tak już w bardzo silnym stopniu zmniejszyła kontyngent swoich wojsk okupacyjnych w Nadrenji.

*

Cała prasa francuska jednomyślnie winszuje Briandowi, że tak jasno i dobitnie określił stanowisko Francji. Zdaniem „Le Matin" Briand dał wyraz nie swej osobistej jedynie polityce, lecz uczuciom całego narodu. „Figaro" podkreśla, że gdy Stresemann myśli jedynie o pomyślności Niemiec, Briand zajmuje się sprawą uniemożliwienia wybuchu jakiejkolwiek wojnie. „Echo de Paris" zaznacza, iż Briand wykazał Stresemannowi brak logiki. „Petit Parisien" oświadcza, że słowa Brianda, o ile Niemcy zechcą je usłyszeć, mogą wykluczyć wszelkie nieporozumienia. „L'Oeuvre" pisze: dyskusja sprowadza się do postawienia Niemcom pytania, co ofiarują one Francji wzamian za ewakuację Nadrenji. Dziennik zaznacza, że niebawem będzie się można przekonać o szczerości niemieckiej.

*

Berlińska prasa omawia w obszernych artykułach i komentarzach mowę ministra Brianda. „Voss. Ztg." przytacza opinję kół politycznych parlamentarnych, zbliżonych do ministra Stresemanna, które uważają oświadczenie Brianda za szczególnie ważne w tym punkcie, w którym wspomniał, że gotów jest rozpocząć dyskusję ewakuacyjną i że przyszłość tej kwestji zależy od wyborów. Jestto dowodem, że minister spraw zagranicznych Francji chce doprowadzić do rozwiązania kwestji francusko-niemieckiej, o ile jego polityka porozumienia uzyska poparcie ze strony parlamentów francuskiego i niemieckiego. W sprawie bezpieczeństwa granic Francji, Briand stwierdził, że traktat wersalski daje dostateczne gwarancje bezpieczeństwa. Przez to oświadczenie przeciwstawił się znanej tezie Paula Boncoura. Ta sprawa, jak również wynurzenia Brianda, dotyczące umowy w Thoiry, są szeroko omawiane w kołach berlińskich.

Bank Gospodarstwa Krajowego.

W dniach 30 i 31 stycznia b. r, odbyło się zwykłe posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, pod przewodnictwem prezesa dra Romana Goreckiego. Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie finansowe za grudzień 1927, z którego wynika, że Bank zamknął swój bilans sumą zł.: 1,395.962.000 przy wzroście w miesiącu sprawozdawczym o zł.: 187,242.000. Zwyżka ta spowodowana została głównie podwyższeniem kapitału zakładowego instytucji, natomiast ultimo roku tylko nieznacznie odbiło się na stanie rachunków, przedewszystkiem w formie nieznacznego spadku wkładów.

Rada uchwaliła, względnie przyjęła do wiadomości, udzielenie pożyczek długoterminowych: Miastom w obligacjach komunalnych 8 pożyczek na 8,570.000 zł, powiatom 5 pożyczek na 1,870.000, gminom 6 pożyczek na 180.000 zł, innym związkom samorządowym 3 pożyczki na kwotę 640.000 zł, łącznie 23 pożyczek na 11,260.000 zł, przedsiębiorstwom przemysłowym w obligacjach bankowych 3 pożyczki na 2,180.000 zł, na majątki ziemskie i nieruchomości miejskie w listach zastawnych 9 pożyczek na 1,545.000 zł.

Z pozostałych kwestji, poruszonych na Radzie, nadmienić należy zatwierdzenie listy członków komitetów dyskontowych na rok 1928. Pozatem omówiono kwestję podziału kompetencji pomiędzy Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Państwowym Bankiem Rolnym oraz przyjęto do wiadomości sprawozdanie z lustracji Brytyjsko-Polskiego Banku handlowego w Gdańsku, którego udziałowcem jest Bank Gospodarstwa Krajowego.

KRONIKA.

Lwów, 4 lutego.

Sobota, 4 lutego. Rz.-kat. Weroniki P. Gr.-kat. Tymoteja.

Niedziela, 5 lutego. Rz.-kat. Agaty p. Gr.-kat. Kłymenta.

TEATR WIELKI.

Sobota, 4 bm. o godz. 3 popoł. „Straszny Dwór".

Sobota, 4 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Pocałunek Kopciuszka".

Niedziela, 5 bm. o godz. 3.30 popoł.: „Wiele hałasu o nic".

Niedziela, 5 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Straszny Dwór".

Poniedziałek 6 b. m. „Legenda Bałtyku".

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 4 bm. „Dziewczę z Puszty".

Niedziela 5 b. m. o godz. 3.30 popoł. „Narzeczona Bojara". — Ceny zniżone popoł.

Niedziela, 5 bm. „Dziewczę z Puszty".

Poniedziałek 6 b. m. „Fenomenalna umowa" — premjera.

TEATR MAŁY.

Sobota, 4 bm. o godz. 7.30 wiecz. po raz przedostatni „Potasz i Perlmutter". Wyst. Ant. Fertnera. Ceny zniżone.

Niedziela 5-go godz. 4-ta popoł. Po raz ostatni „Dudek". Gość. występ Antoniego Fertnera. Ceny popołudniowe.

Niedziela 5-go godz. 7.30 wiecz. Po raz ostatni „Potasz i Perlmutter". Gość. występ Antoniego Fertnera. Ceny zniżone.

Teatr Wielki. Wieczorem, po raz 3-ci przepiękna komedja-bajka J. Barrie-go: „Pocałunek Kopciuszka", z p. Zaklicką w roli tytułowej. — Jutro w niedzielę popołudniu, o godz. 3.30, staraniem Komitetu przedstawień popularnych, arcydzieło komedji Szekspirowskiej: „Wiele hałasu o nic", w świetnej inscenizacji pod reżyserją dyr. Trzcińskiego. Ceny miejsc najniższe. Wieczorem o godz. 7.30, opera narodowa: „Straszny Dwór" St. Moniuszki.

Teatr Nowości. Dziś i jutro wieczorem, o godz. 7.30, nowa operetka M. Krausza: „Dziewczę z Puszty" — w premjerowej reprezentacji. Jutro w niedzielę popołudniu, o godz. 3.30 — po cenach znacznie zniżonych — ulubiona operetka: „Narzeczona Bojara" W. Bromme'a. — Bajecznie dowcipna nowość komedjowa: „Fenomenalna umowa" Larry Johnsona, ukaże się w poniedziałek, 6 b. m. Ta komedja amerykańska odznaczająca się niezrównanie komiczną akcją i galerją przepysznych typów ludzkich, tryska amerykańskim humorem i stanowi niewyczerpane źródło śmiechu i zabawy. Obsadę ról pierwszorzędną tworzą: pp. Mazarekówna, Wołoszynowska, Grzębska, Dobrzański, Kieszczyński, Okornicki, Ratschka, Szyndler i Żabczyński. Wielce staranna i pomysłowa reżyserja p. Dobrzańskiego. Nowe dekoracje Balka i Różańskiego.

Antoni Fertner żegna się ze Lwowem. Znakomity ten artysta wezwany do Warszawy kończy swoje występy w Teatrze Małym, grając jeszcze tylko dni parę. — Ceny na wszystkie miejsca znacznie zniżone.

„Krowoderskie Zuchy" — przepyszny wodewil Stef. Turskiego w 4 aktach, grany będzie na scenie „Gwiazdy" staraniem i na dochód Klubu Sportowego Drukarzy Lwowskich, w niedzielę 5 lutego b. r. Orkiestra symf. Stow. „Gwiazdy", dyryguje prof. Kaz. Abratowski. Reżyseruje M. Lech. W akcie 2-gim wyborne kuplety na temat sportów. Początek punktualnie o godz. 7-mej, koniec 10.15. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni Fr. Pitołaja, Łyczaków 11.

Program Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego na bieżący tydzień. We czwartek 9 lutego br. początek o godzinie 20-ej Koncert Leszka Reychana, barytona scen polskich i zagranicznych.

Posiedzenie Sekcji filologicznej Komisji planów i podręczników Koła lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się we wtorek, dnia 7 lutego b. r. o godz. 19 w sali konferencyjnej państw. gimnazjum żeńskiego im. Królowej Jadwigi. Porządek dzienny: 1) Prof. Stanisław Pilch: Homera Odyseja w wyborze (wydał prof. Stanisław Witkowski). 2) Wybór nowego Zarządu.

przybędzie w dniu 9 lutego.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. W niedzielę dnia 5 lutego br. nastąpi o godzinie 11 w południe otwarcie wystaw zbiorowych artystów malarzy Władysława Krzyżanowskiego oraz Zygmunta Radnickiego. W sali ogólnej wezmą udział większą ilością prac artyści malarze: Erno Erb, Adam Herszaft, z Warszawy (Grafika), Jadwiga Czarnecka-Lewakowska z Krakowa oraz Wilhelm Ossecki z Poznania (Grafika).

Muzeum przemysłu artystycznego we Lwowie (ul. Hetmańska 20) zawiadamia, że z dniem 1 lutego b. r. otworzyło drugą salę Czytelni dla pracowników, korzystających z zasobów biblioteki muzealnej. Czytelnia jest otwarta codziennie od godz. 10—13 i od 17—20 z wyjątkiem soboty. W niedzielę od godz. 10—13.

Niedzielne Popularne Wykłady Higieniczne. W niedzielę dnia 5 lutego o godz. 11-tej przedpołudniem w Kinoteatrze „Marysieńka" (plac Smolki) odbędzie się wykład adjunkt. dra Tychowskiego Wiktora p. t. „O budowie i czynności narządu trawienia" — z pokazem licznych przeźroczy.

Wielki wiec wyborczy zwołany przez Komitet wyborczy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (lista Nr. 1) odbędzie się w niedzielę dnia 5 lutego o godz. 11.30 przedpoł. w wielkiej sali Towarzystwa Muzycznego (ul. Chorążczyzny).

60-lecie Czytelni Akademickiej we Lwowie. W dniu 2 lutego b. r. polskie ogólnoakademickie Towarzystwo „Czytelnia Akademicka" we Lwowie święciło uroczysty jubileusz 60-ciolecia istnienia. Program uroczystości zaczął się nabożeństwem w kościele św. Mikołaja, celebrowanem przez ks. Rektora dr. Gerstmanna. O godz. 11.30 odbyła się w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza akademja jubileuszowa z udziałem reprezentantów senatów akademickich, młodzieży, licznych przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych, instytucji naukowych, oraz organizacji społecznych. Po odśpiewaniu przez lwowski chór technicki „Gaude Mater Polonia" ks. rektor Gerstmann otworzył Akademję zapraszając do prezydjum byłych prezesów „Czytelni Akademickiej" profesorów Starzyńskiego i Pinińskiego oraz p. Engla. Po przemówieniu prof. Starzyńskiego i przemówieniach powitalnych skreślił tegoroczny przewodniczący „Czytelni Akademickiej", Tadeusz Köhler historję Czytelni. Następnie prof. Piniński wygłosił świetną prelekcję pt. „Dzieła sztuki i zabytki w życiu narodu". Akademję zakończył chór technicki odśpiewaniem Griega „Poznanie kraju". Po akademji odbyła się wspólna fotografja wszystkich uczestników uroczystości, o godz. 10-tej wieczorem zaś w salonach recepcyjnych Uniwersytetu Jana Kazimierza reprezentacyjny raut jubileuszowy.

Nowe odznaczenie zagraniczne prof. Romera. Towarzystwo antropologiczne w Moskwie nadało dr. Eugenjuszowi Romerowi, profesorowi Uniwersytetu Lwowskiego godność członka honorowego. Jest to ósme odznaczenie, którem zagranica obdarzyła prof. Romera, głównie dla jego zasług na polu kartografji. Prof. Romer otrzymał dotychczas złoty medal im. Eugene Gallois — Towarzystwa geograficznego w Paryżu, złoty medal nagrody im. Helen Culwor — Towarzystwa geograficznego w Chicago, honorowe członkostwo w Królewskiem Towarzystwie geograficznem w Londynie, towarzystw geograficznych w Białogrodzie i Pradze a w roku 1926 Towarzystwa Geograficznego w Warszawie. Wreszcie, Two Geograficzne w Waszyngtonie nazwało jeden z lodowców Alaski nazwiskiem polskiego uczonego.

Uchwały Magistratu. Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu uchwalono wydać konsensy na budowę drugiego piętra w realności przy ul. Sykstuskiej 33; 2-piętrowego domu przy ul. Karpackiej, nadbudowę II-go piętra w realności przy ul. Kochanowskiego, na budowę 1 piętrowego domu przy drodze prywatnej bocznej Łyczakowskiej, budowę 1-no piętrowego domu przy ul. Herburtów. Uchwalono dobudować II-gie piętro w budynku elektrowni na pomieszczenie rozdzielnicy. Postanowiono wykonać przymusowe roboty adaptacyjne na koszt właściciela realności przy ul. Kleparowskiej 10. Towarzystwu „Narodna Licznycia" przyznano subwencję 2.000 zł., redakcji „Wiadomości muzycznych" 500 zł., Kołu Rodzicielskiemu II. Gimnazjum 400 zł. Przychylnie zaopinjowano prośbę Leonarda Chauera o pozwolenie na perjodyczny przejazd autobusu Lwów—Truskawiec i Lwów—Żółkiew. Za przekroczenie przepisów sanitarnych i nieprzestrzeganie czystości ukarano 70 osób grzywnami od 5 do 50 zł., za wypiek chleba poniżej przepisanej wagi ukarano 8 piekarzy grzywnami od 30 do 100 zł., 4 piekarzy bezwzględnym aresztem do 2 dni, za przekroczenia przepisów budowlanych ukarano 5 osób grzywnami od 10 do 50 zł., za używanie niecechowanych odważników ukarano 33 osób grzywnami od 5 do 30 zł.

Transport rewindykowanych cennych objektów historycznych w drodze do Polski. Przez Delegację Polską w Mieszanej Komisji Specjalnej w Leningradzie został przyjęty i wysłany do kraju transport z mieniem rewindykowanem na zasadzie art. XI Traktatu Ryskiego. Transport ten zawiera: archiwum Sekretarjatu Stanu Księstwa Warszawskiego rok 1807—1814, archiwum Departamentu do spraw Królestwa Polskiego Rady Państwa 1832—1861, księgi i akta Ko-

---

ALODJA KAWECKA. 2)

Polskie zapusty.

II.

Po wsiach, wśród ludu, obyczaje zapustne rozpoczynały jasełka, Herody, chodzenie z gwiazdą i t. d. Chodzenie po kolędzie w różnych okolicach nabierało najrozmaitszych cech. Wywodzi się ono z obyczajów pogańskich, a pochłonąwszy pierwiastki chrześcijańskie, dotrwało do naszych czasów. Obchodom tym towarzyszyły pieśni pogańskie, które duchowieństwo, nie zdoławszy wytępić samego obyczaju, zamieniało na zgodniejsze z duchem chrześcijańskim pieśni kolędowe. Stąd już w XVI. wieku znane było przysłowie „biegać by z wilczą skórą po kolędzie" (Rej). Przebierano się wówczas w wilcze skóry lub oprowadzano żywego wilka, czy „turońka". Stawało się to możliwem, kiedy w Polsce zwierzęta te były pospolite, a o małe turzątko nietrudno. Stąd i dziś w Krakowie i jego okolicach spotyka się chłopców dziwacznie przybranych, z których jeden przystraja głowę łbem turzym. Pysk oblamowany czerwonem suknem można od wewnątrz przy pomocy rąk otwierać i zamykać, to też turoń kłapie paszczą okrutnie, goniąc dziewczęta wśród figlów i śmiechów. Towarzysze przebierają się też często za inne zwierzęta, czy ptaki. Powszechnem także tak pod Krakowem, jak i w innych stronach Polski, np. nad Bugiem i na Polesiu, jest chodzenie z kozą, na Podlasiu zaś z „konikiem". Towarzyszą zabawom pieśni, które w odległych nieraz okolicach są warjantami jednej i tej samej przyśpiewki. Na Mazowszu i Kujawach pospolity znów jest „kurek". Parobczacy obwożą koguta na dwóch kółkach, na którego zapraszają gospodynie i dziewczęta, za co otrzymują datki.

Powszechnym także obyczajem na ziemiach polskich jest przebieranie się za cyganów, cyganki, żydów i oprowadzanie niedźwiedzia, którego zazwyczaj wyobraża parobczak, ustrojony grochowinami. Jeśli gospodynie opóźniają się z datkiem, sypią wówczas na ogień gorczycę, co sprawia niemiły trzask (Gloger, Podlasie). Ciekawe to, że Gloger widział raz sam prawdziwych Żydów, chodzących po kolędzie z kozą.

Do szczegółów obyczajowych należy także zapalanie grochowin na niedźwiedziu, a następnie gaszenie ich wodą, co znajduje pokrewny rys w t. zw. „zabijaniu grajka" w powiecie inowrocławskim. W ostatni wtorek, wieśniacy wywożą na pole grajka na taczkach, rozbijają garnek z popiołem, który go osypuje, a potem wypuszczają kota, jako wyobrażenie uciekającej duszy zabitego. Jest to pozostałość owego „tracenia Bachusa", wymienionego wśród nagannych obyczajów ludu w XVIII. w. przez ks. Marcina Krajewskiego. Wspólnym szczegółem tych wszystkich wędrówek po kolędzie, jest zakończenie, a to: poczęstunek, zabawa, tańce. Czy to będzie się nazywało „bohaty weczer" u Rusinów podlaskich, czy „podkoziołek" na Mazowszu i Kujawach i t. d.

Ta ostatnia zabawa jest o tyle jeszcze charakterystyczna, że zawiera ciekawe elementy obyczajowości przedchrześcijańskiej. Polega ona na tem, że we wtorek wieczorem, przed środą popielcową, schodzą się wszyscy do karczmy, ustawiają beczkę, a na niej talerz do zbierania pieniędzy. Chłopiec, który chce tańczyć z dziewczyną, musi ją wykupić u grajka za pewien datek, rzucany na talerz; podobnież dziewczyny kupują sobie tancerzy. Ma to być ślad kupowania sobie dziewki za żonę u rodziców w dawnem pogaństwie — tak próbowano wyjaśnić ten obyczaj.

Do rodzimych obyczajów krakowskich należy chodzenie „Zapusta" i „Comber". Zapust posiada wprawdzie krewniaka u Kurpiów, ale tam ma on inny charakter.

W towarzystwie dwu cudacznie przybranych chłopców chodzi brodaty Zapust. Jeżeli wstępuje do jakiego domu, to jeden z towarzyszy od progu wprasza się oracją:

> Z przechodu naszego
> Wstępujemy do domostwa waszego,
> Od mantuańskiego książęcia,
> Od księcia Zapusta,
> I pytamy, jestli u was
> Kura tłusta,
> Kawałeczek kiełbaski, albo szklaneczka miodu,
> Bo mu się brzuszek pokrzywił od głodu.

Jeśli znajdują gościnnych ludzi, to wtedy wchodzi sam Zapust i przedstawia najpierw sam siebie:

> Ja jestem Zapust, mantuański książę,
> Idę z dalekiego kraju,
> Gdzie psi ogonami szczekają...
> Słońce o wschodzie zachodzi,
> A kurczę kokosze rodzi...

a następnie jednego z towarzyszy, przebranego za osła:

> To jest uczony osioł, co mieszka w stodole;
> Jest profesorem, uczy dzieci w szkole.

Po zabawieniu gospodarzy i otrzymaniu nagrody, wychodzą nie bez pożegnalnej, równie pięknej przemowy.

„Comber" czyli „Combrzenie", jest wyłącznym przywilejem przekupek krakowskich. W tłusty czwartek przygotowują suty poczęstunek na rynku, spraszają kapelę, urządzają tańce i t. p. Główna zabawa polega jednak na tem, że przekupki z ustrojonemi głowami w wióry, nakształt loków, chwytają przechodniów, targają za włosy, bezżennych zaś mężczyzn wprzęgają do kloca, kładą im na głowę wieńce grochowe. Muszą oni biegać po rynku, ciągnąc kloc i krzycząc „Comber, comber"!, dopóki się nie okupią. Comber powtarza się w oktawę tłustego czwartku. Istnieje anegdota, oświetlająca rzekomo powstanie tej swawoli. Przed wiekami — podobnoś — miał mieszkać na przedmieściu Piaski, wójt, czy burmistrz Krakowa, nazwiskiem Comber, chciwy, nieludzki. Dawał się we znaki przekupkom, za najlżejsze przewinienie targając je za włosy. Aż tu pewnego tłustego czwartku rozeszła się wiadomość, że umarł znienawidzony wójt. Wtedy to straganiarki biegały po rynku, krzycząc z radością: „zdechł Comber, zdechł!", targały przytem przechodniów za włosy, jak to zwykł był czynić nieboszczyk. Niewątpliwie jednak „comber" jest obcego pochodzenia.

Ciekawą odmianą chodzenia po kolędzie są t. zw. „szczodraki", znane w Radomskiem i Lwowskiem. „Szczodraki" są to bułeczki, wypiekane z zarysowanym kształtem kozy, psa, czy kota. Niektóre gospodynie przygotowują je specjalnie przed Nowym Rokiem, spodziewając się kolędników. W powiecie lwowskim, w wilję Nowego Roku, dzieci do lat piętnastu, chodzą po wsi i śpiewają pod oknami chat (zanotował M. Kietlicz, Lud.):

> Pomagaj Bóg na szczęściu, na zdrowiu,
> Na ten Nowy Rok.
> Pieczono tu szczodraki, kołaczki,
> Powidano nam:
> Powidała śliczna pani, piękna pani,
> Dejcie tyz i nam.
> Jak ni macie szczodraczków, kołaczków,
> Dejcie chleba gront,
> A za to zapłaci wam sam Pan Jezus
> Za ten szczodry dzień.
> Dejcie, dejcie, macie dać,
> Bo ni mamy czasu stać,
> Mamy krótkie kożuszki,
> Pomarzniemy w paluszki.

Odmienne nieco powinszowanie noworoczne wyśpiewują starsi chłopcy, którzy osobno chodzą po kolędzie:

> Punahajbi, (skrót: Pomahaj Boh) gospodarzu [w tym domu!
> Przysłał nas tu sam Pan Jezus w poradę do [ciebie,
> Żeby ci się urodziło sto kóp żyta na polu!
> Dejże ci Boże, dejże ci Boże, szczęścia, zdro- [wia w tym domu,
> Punahajbi gospodynio w tym domu... itd.

Tak zatem w najogólniejszych zarysach przedstawiają się na ziemiach polskich obyczaje zapustne, które wraz ze związaną z niemi twórczością w postaci oracyj, wierszyków i śpiewek, odkrywają badaczowi tajemnice dawnych wierzeń, charakteru i życia ludu. Lecz nie zawsze. Przeszłość ukryła zazdrośnie wiele zasadniczych przejawów tego życia i dziś najbystrzejsze oko nie odczyta hieroglifów istoty obyczajów, których pozostała już tylko martwa forma.

misji Edukacyjnej 1774—1795 r., akta Wydziału do spraw finansowych Królestwa Polskiego rok 1866—1884 (z byłego Archiwum Ministerstwa Skarbu) oraz: 50 dyplomów pergaminowych i 1235 rękopisów łacińskich, włoskich, francuskich, polskich i różnojęzycznych w ilości 1400 tomów z Biblioteki Załuskich, Biblioteki Uniwersytetu i Towarzystwa Przyjaciół nauk.

Król Albert i następca tronu holenderskiego w St. Moritz. Król belgijski Albert przybył już do St. Moritz, ażeby wziąć udział w Igrzyskach IX Olimpjady. Następca tronu holenderskiego

Jak przyjęto w Hiszpanji wiadomość o śmierci Ibaneza. Wiadomość o śmierci Ibaneza wywołała w całej Hiszpanji wielkie wrażenie, największej jednak odczuto je w Walencji, rodzinnem mieście znakomitego pisarza. Na znak żałoby nie wyszły pisma, teatry zaś i inne lokale widowiskowe zostały na jeden dzień zamknięte. Wszystkie pisma w całej Hiszpanji zamieszczają długie artykuły, poświęcone Ibanezowi.

Pożar. Około godz. 11-tej w nocy wybuchł groźny pożar w składzie drzewa i węgla przy ul. Pełczyńskiej zagrażając magazynom fabryki Prugara, oraz nowo wybudowanemu gmachowi mieszkalnemu profesorów uniwersytetu. Dzięki energicznej akcji straży pożarnej w ciągu 5 minut udało się opanować ogień.

Kradzieże i włamania. Do mieszkania spedytora Seweryna Rechtera (Lelewela 2) włamali się nieznani sprawcy i rozbili kasę, z której zabrali 300 zł., biżuterję i większą ilość srebra stołowego. Z wystawy sklepowej Karoliny Pelturny (Mikołaja 1) skradziono towary bławatne wartości 500 zł. Z mieszkania Samuela Montaga (Berka Joselewicza 2) skradziono garderobę wartości 200 zł. Z mieszkania Maksymiljana Pulskiego (Gazowa 24) skradziono srebro stołowe wartości 400 zł. Z mieszkania Leiba Reimana (Pod Dębem 9) skradziono garderobę wartości 1.200 zł.

Z sali sądowej.

Dziewiąty dzień rozprawy o zamordowanie ś. p. kuratora Sobińskiego.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy zeznawał oskarżony o zbrodnię zdrady głównej i szpiegostwo Mikołaj Kowalyszko, który do winy się nie poczuwa. W sprawie przesianych przez niego pieniędzy na adres Korolukowej, które to pieniądze miały być własnością U. O. W. oskarżony oświadcza, że miał je ze sprzedaży zboża. Oskarżony Jarosław Hretczak, nauczyciel w Dolinie, do winy się nie poczuwa, nie wiedział o tem wogóle, że Atamańczuk miał do nich przyjechać, gdyż odnośny list z zapowiedzią przyjazdu był pisany do jego siostry. Obecnością Atamańczuka u siebie w domu nie interesował się, gdyż był wogóle zmęczony pracą. Oskarżona Olga Hretczak podaje, że 27 marca przybył do jej domu Atamańczuk, który się zapowiedział jeszcze około 20 marca listem do niej pisanym. W liście tym donosił, że będzie przechodził przez granicę, i wstąpi do nich, prosząc przytem, aby postarała się, by niejaki Tysiak czekał na niego, celem przeprowadzenia go przez granicę. Zaprzecza jakoby mówiła Tysiakowi, że Atamańczuk ukrywa się przed policją i trzeba go nocną porą przeprowadzić. Ostatni oskarżony Michał Wirstiuk do winy się nie poczuwa. U Hretczaków poznał Atamańczuka i na jego prośbę, aby wystarał się mu o rewolwer, sprzedał swój własny za 35 zł., które miał otrzymać od Atamańczuka z Czechosłowacji. Na tem ukończono przesłuchania oskarżonych i odroczono rozprawę do dnia dzisiejszego.

Dziś rozpoczęto się postępowanie dowodowe. Jako pierwszy świadek zeznawał Dymitr Tysiak, ucz. VI. kl. gimn. z Weldzierza, który służył Atamańczukowi jako przewodnik w zamierzonem przejściu granicy czechosłowackiej obok Osawłody. Do tego celu został zaangażowany przez osk. Olgę Hretczakównę Świadek opowiada cały szereg szczegółów pokrywających się z aktem oskarżenia, a w szczególności stwierdza, że Atamańczuk zlecił mu, by go prowadził bokami a nie gościńcem. Gdy zobaczyli posterunkowego obok Ludwikówki Atamańczuk odwrócił się. Gdy posterunkowy wsiadł na furę i odjechał, ruszyli dalej. Wówczas Atamańczuk odezwał się, że w razie zatrzymania go, byłby posterunkowego zastrzelił. Nagość zeznania bardzo obciążają Atamańczuka. Atamańczuk zaprzecza zeznaniom Tysiaka. Wśród wielkiego zainteresowania na sali, rozpoczęło się przesłuchiwanie jednego z koronnych świadków oskarżenia, b. wychowanka bursy Grunwaldzkiej, Ludwika Bachty. Zeznania jego czynią wrażenie zupełnie wiarygodne. Najpierw opisuje dokładnie szczegóły sceny na ulicy Królewskiej, przed morderstwem. Świadek rozpoznaje oskarżonych jako sprawców po wzroście i po tuszy. Oblicza ich nie poznaje, bo ich nie widział.

O godz. 1 rozpoczęło się przesłuchanie świadka szofera Hassmana.

Szofer Hassman opowiada po złożeniu przysięgi, że krytycznego dnia wieczorem między 5—6 godz. przystąpili do niego na stanowisku pod kawiarnią młodzi ludzie i kazali się zawieść na ul. Tarnowskiego. W pobliżu realności pod l. 69 kazali auto zatrzymać i wysiedli. Pasażer wyższego wzrostu, ubrany w ciemne palto i czapkę akademicką, zapłacił za kurs. Tego widział z twarzy. Drugiego widział w półcieniu. Nastąpiła konfrontacja i świadek z całą stanowczością rozpoznaje Atamańczuka, jako jednego z pasażerów. Drugiego, Werbickiego, rozpoznaje tylko po wzroście. Godz. 1.30 przesłuchanie świadka trwa dalej.

Bibljografja regionalna

z Województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego

sporządzona przez

Bibljotekę Uniwersytecką we Lwowie

na podstawie wpływów od 28 stycznia do 3 lutego 1928 r.

Almanach lwowski „Ateneum" pod red. Marty Kubiszynówny. Wyd. L. J. Klapp. Rocz. I. Lwów 1928. Wyd. „Ateneum" (Druk. A. Gojawiczyńskiego). 8°, str. 197. nl. 9.

Dekobra Maurice: Plac Pigalle o północy. Przekład Heleny Helerówny. Lwów. [1928]. Wyd. „Globus" (Druk. Goldmana), 8°, str. 140.

Fryze Stanisław: Elektrotechnika ogólna. T. 2.: Prądy stałe. Cz. I.: Teorja prądów stałych. Lwów 1927. Nakł. „Komisji Wydawniczej" Tow. Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Lwowskiej. Druk. Piller-Neumanna. 8°, str. 336. Il. [litografja].

Jaworski Lesław: Gimnazjum VI. im. Stanisława Staszica we Lwowie 1902—1927. Dzieje i ludzie. Lwów 1927. (Druk. Zakł. Graf. Książnica - Atlas"), 8°, str. 173.

Karta indywidualności dziecka (Zestawił W. Sierakowski, Tarnobrzeg) [1928] 4°, str. 8.

Knapowska Wisława: Rozwój dydaktyki historji u nas i zagranicą. Szkic bibljograficzny. Lwów 1928. Druk. „Książnica - Atlas". 8°, str. 24. (Przedruk z „Muzeum". Nr. 4, 1927).

Kozicka - Dunin Marja: Przeorane szlaki. I. Rok 1917. Opowieść historyczna. Lwów [i i.] 1928. Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. 8°, str. 4 nl. 326, nl. 1.

Lud. Organ Polskiego Towarzystwa Etnologicznego, wydawany przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze we Lwowie. Redaktor Adam Fischer. Serja II. Tom V. Rok 1926 Og. zb. T. 25. Lwów [i i.] [1927]. (Druk. „Placówki Lubelskiej"). 8°, str. 4 nl. 144. XVIII, nl. 1.

Maluch A.: Najnowsze pieśni o tragicznej śmierci i pogrzebie ś. p. Polińskiego człowieka-muchy. Lwów 1928. Nakł. autora. Druk. J. Bednarskiego. 8°, str. 8.

Pawlicowa Alicja: Problem współdziałania języków nowożytnych z przedmiotami ojczystemi w ramach szkoły średniej. [Lwów 1928. Druk. „Książnica - Atlas"]. Odbitka z „Muzeum" R. 1927 — Nr. 4. 8°, str. 255—262.

Pilch Stanisław: Marjan Gojas: Wstępna nauka języka greckiego. Podręcznik dla IV i V. kl. gimnazjów klasycznych. Lwów 1926 [Rezenzja]. [Lwów 1928. Druk. „Książnica - Atlas"]. Odbitka z „Muzeum" R. 1927 — Nr. 4. 8°, str. 295—301.

Porębski Eugenjusz: Stal. Hartowanie, cementacja, wyrób narzędzi, zastosowanie w budowie samochodów. 3 wyd. (Lwów 1928. H. Altenberg). 8°, str. 8 nl. 125, nl. 2.

Praktyka lekarska pod red. Dr. K. Krzyżanowskiego. R. 2. 1928. Lwów [i i.] 1928. Nakł. Spółki Wyd. Lekarskiej 8°. str. 16. (Miesięczny dodatek bezpłatny do „Gazety Lekarskiej")

Przepisy ogólne konkursów Hippiczych Lwów [1928 — Druk. Piller - Neumanna] 8°, str. 5.

Rybka Eugenjusz: Ćwiczenia z globusem ziemskim w szkole średniej. Lwów [i i.] 1928. Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. 8°. str. 35, nl. 1. (Wydawnictwa Pracowni Geograficznej Ministerstwa W. R. i O. P. dla nauczycieli szkół średnich).

Rylski - Ścibor Eustachy: Moje życie (Lwów) [1928] (Druk. „Książnica - Atlas") 8°, str. 38.

Skibniewski Marjusz Ks.: Kilka uwag o dydaktyce geografji. [Lwów 1928. Druk. „Książnica - Atlas] Odbitka z „Muzeum" R. 1927. Nr 4 8°, str. 266—274.

Skowron St.: Z wycieczki planktonowej [Lwów 1928 Druk „Książnica - Atlas"] 8°, str. 15 (Odbitka z „Przyrody i Techniki" R. [...] zeszyt 1).

Strońska Marja: Czasy Saskie. Lwów [i i.] 1928. Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. 8°. str. VII. 66, nl. 2. (Nasza Bibljoteka Nr. 22).

Szymkiewicz D.: Zachmurzenie jako czynnik klimatyczny. Lwów 1928. Zakł. Graf. „Książnica - Atlas" 8°, str. 7. (Odbitka z „Przyrody i Techniki" R. 1928. zesz. 1).

Załuski Zbigniew: Juljusz Słowacki. Beniowski [Komentarz] Lwów 1928. Spółka Wyd. „Vita" (Druk. Bednarskiego). 8°, str. 61, nl. 1.

Czajkowśkyj Andrij: Petro Konaszewycz - Sahajdacznyj. Istorycznyj narys. Kołomyja 1927. Nakł. „Oka" (Druk. M. Bojczuka) 8°, str. 48. („Rjast" Biblioteka dla wsich. Wyp. 1).

Hołuweć Mykoła: Za ukraińskyj Lwiw [Epizody borot'by XIII—XVIII w.] Lwiw 1927. (Druk. A. Goldmana) 8°, str. 80. (Biblioteka Nowoho Czasu cz. 19).

Nykołyszyn Dmytro: Samson. Kołomyja 1928. Wyd. Spiłky: „Drużnist" (Druk. W. Brawnera) 8° — str. XV. 120 nl. 1.

Puszkar K.: Za zemlju i wolju; Za prawa wsich pracujuczych: Prystupne pojasnennja prohramy i taktyky Ukraińskoji Socyjalistyczno-Radykalnoji Partiji [U. S. R. P.] Lwiw 1928. Wyd. „Hromada" (Druk. A. Goldmana) 8°, str. 36. (Dodatek do „Hromadśkoho Hołosu").

De la Motte Fouqué Friedrich: Undine oprac. Juljusz Ippoldt. Lwów—Warszawa 1928 „Książnica - Atlas". 8°, str. 160. (Bibljoteka niemiecka. Zeszyt 21).

Goethe Johann Wolfgang: Faust. I. Teil [Kommentar]. Lwów 1928. Spółka Wyd. „Vita" (Druk. Bednarskiego). 8°, str. 63. (Deutsche Kommentarbibliothek Ser. V, Nr. 9).

Biografja błp. rabinów Iry i Szlomy ze Strzeliska. Przemyśl 1927. Wyd. S. Freund. 8°. str. 24 nl. 8. [druk żydowski].

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Depesze z nocy.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH PRZECIW „WARSZ. GAZ. PORANNEJ".

Warszawa, 3 lutego. (PAT). Gabinet Ministerstwa Spraw Wojskowych komunikuje: W związku z szeregiem artykułów „Gazety Porannej Warszawskiej" o rzekomych zaniedbaniach, popełnionych jakoby przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, zwłaszcza przez byłego zastępcę szefa administracji armji, generała brygady dra Romana Goreckiego i korpus kontrolerów w sprawie afery barona Kalina, podanych w „Gazecie Porannej Warszawskiej" Nr. 347, 350, 352, 356, 358 z r. 1927 i w Nrze 32 z roku bieżącego. Ministerstwo Spraw Wojskowych występuje przeciw redakcji „Gazety Porannej Warszawskiej" na drogę sądowo-karną.

NAGŁY ZGON AL. SZEMBEKA.

Paryż, 3 lutego. (PAT). W Paryżu zmarł nagle na udar serca w wieku lat 41 b. radca ambasady polskiej Aleksander Szembek. Śmierć nastąpiła w zakładzie kąpielowym, gdzie zwłoki znaleziono w wannie. Na sobotę zapowiedziany był odczyt ś. p. Szembeka w Instytucie Carnegie'go na temat „Siły twórcze Polski".

Z SEJMU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk, 3 lutego. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu gdańskiego, w dyskusji nad deklaracją programową nowego Senatu, zabrał głos poseł Moczyński z Koła Polskiego, który między innemi przypomniał art. 36. konwencji paryskiej, mówiący o unifikacji walutowej. Stosunki gospodarcze Gdańska są tak ściśle związane ze stosunkami gospodarczemi Polski, że tylko unifikacja walutowa jest w stanie umożliwić całkowitą sanację życia gospodarczego w Gdańsku.

TRYBUNAŁ SPRAWIEDLIWOŚCI W HADZE.

Haga, 3 lutego. (PAT). Dnia 6 lutego b. r. zbierze się Międzynarodowy Trybunał sprawiedliwości na nadzwyczajną sesję. W czasie tej sesji Trybunał zajmie się zapytaniami Rady Ligi Narodów, przedstawionemi Trybunałowi w celu uzyskania rozstrzygnięcia doradczego, a dotyczącemi praw kolejarzy gdańskich, którzy przeszli na służbę administracji polskich kolei, do odwoływania się do rozjemczego sądu w Gdańsku w sprawie sporu w kwestjach pieniężnych, jakie wynikły między nimi a wzmiankowaną administracją. Trybunał powiadomił przedstawicieli odpowiednich rządów, że otwarcie sesji nastąpi dnia 7 lutego b. r. o godzinie 10·30 rano.

CZECHOSŁOWACJA A WATYKAN.

Praga, 3 lutego. (PAT). Kardynał Gasparri zawiadomił ministra Benesza, że Ojciec Święty przyjął *modus vivendi* pomiędzy Watykanem i rządem czechosłowackim. Wobec tego, że *modus vivendi* nie wymaga ratyfikowania przez parlament wchodzi on natychmiast w życie.

PARLAM. ANGIELSKI BĘDZIE ROZWIĄZANY.

Londyn, 3 lutego. (PAT). Wedle „Daily Telegraphu", rząd planuje rozwiązać parlament z początkiem czerwca 1929. Rząd postanowił nie przekładać obecnej sesji trzech spornych projektów ustaw, mianowicie ustawy fabrycznej, reformy ustawodawstwa ubogich i reformy Izby wyższej.

Poznań, 3 lutego. (PAT). Komisja wojewódzka dla badania kosztów utrzymania stwierdziła, że koszty w miesiącu styczniu b. r. w porównaniu z miesiącem grudniem z. r. zmniejszyły się o 1·32%.

Ateny, 3 lutego. (PAT). Gabinet podał się dziś do dymisji.

Bukareszt, 3 lutego. (PAT). Rumuńska socjal-demokracja postanowiła wystąpić wspólnie z narodową partją chłopską celem obalenia rządu liberalnego.

Praga, 3 lutego. (PAT). Władze komunalne miasta Pragi postanowiły wysłać delegację do Warszawy w celu zapoznania się z urządzeniami socjalnemi w tem mieście.

Depesze przedpołudniowe.

ZBYTECZNE ALARMY.

Warszawa, 4 lutego. (AW). Według komentarzy kół zbliżonych do Rządu ostatnie alarmujące informacje niektórych dzienników wiedeńskich i berlińskich o istnieniu jakoby konfliktu między Min. Zaleskim a Marszałkiem Piłsudskim i posłem Patkiem w sprawach stosunku Rzeczypospolitej do Sowietów, są całkowicie zmyślone. Również zmyślone są pogłoski tych dzienników o mającej nastąpić na tle stosunku do Sowietów dymisji Min. Spr. Zagr. Zaleskiego Pobyt delegatów Hołówki i Sokołowskiego w Moskwie przyczynił się natomiast do ustalenia z posłem Patkiem szeregu punktów zasadniczych przyszłych rokowań. Delegaci powrócili do Warszawy dla wyjaśnienia pewnych kwestji które wyłoniły się w trakcie rozmowy z posłem Patkiem. Powrót delegatów Hołówki i Sokołowskiego w niczem nie przesądza przyszłej procedury rokowań handlowych polsko-sowieckich, które mają być kontynuowane.

O LISTĘ NR. 13.

Warszawa, 4 lutego. (AW). Omawiając zatwierdzenie listy nr. 13 „Gazeta Warszawska Poranna" zaznacza, iż procedura badania podpisów budziła wątpliwości a zastosowanie tych samych metod mogłoby dopuścić do unieważnienia każdej listy. Natomiast „Express Poranny" w artykule p. t. „Bramy sejmowe otwarte dla agentów Moskwy", a także stronnictwa prawicowe, które ponownie proklamowania walki z komunizmem zatwierdziły listę komunistyczną.

Z ostatniej chwili.

DALSZE WYJAŚNIENIA W SPRAWIE POWROTU PP. HOŁÓWKI I SOKOŁOWSKIEGO.

Warszawa, 4 lutego. (Tel. wł.). Ponieważ w dalszym ciągu w prasie berlińskiej i wiedeńskiej ukazują się alarmy na temat rokowań handlowych polsko-sowieckich, otrzymujemy z miarodajnego źródła następujące w tej sprawie informacje: Delegacja pp. Hołówki i Sokołowskiego miała przed sobą dwojaką misję do spełnienia. Pierwsza polegała na ustaleniu zasadniczych punktów przyszłych negocjacji w porozumieniu z posłem Patkiem; tę misję delegacja w Moskwie załatwiła. Pozostała do spełnienia misja druga — nawiązanie kontaktu przygotowawczego z przedstawicielami rządu Sowietów. Powrót pp. Hołówki i Sokołowskiego w niczem nie przesądza przyszłych rokowań handlowych polsko-sowieckich, które będą w dalszym ciągu kontynuowane. Dodać należy, że inscenizacja procesu ks. Skalskiego w czasie pobytu naszej delegacji w Moskwie, nie mogła wpłynąć dodatnio na przebieg negocjacji. Ostateczna decyzja w sprawach poruszonych przez Delegację Polską w Moskwie zapadnie po rozmowie Marszałka Piłsudskiego z Ministrem Zaleskim.

NOWY PODSEKRET. STANU W MIN. ROLNICTWA.

Warszawa, 4 lutego. (Tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu Rada Ministrów postanowiła przedstawić P. Prezydentowi do podpisu wniosek o dymisji podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa Dr. Józefa Raczyńskiego i mianowania na to miejsce dotychczasowego dyrektora departamentu p. Hanickiego.

B. WICEMINISTER FAJANS KOMANDOREM FR. LEGJI HONOROWEJ.

Warszawa, 4 lutego. (Tel. wł.). Dyrektor Powszechnego Banku Związkowego p. Wacław Fajans, były podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu został odznaczony komandorją Legji Honorowej francuskiej.

PIERWSZY RAPORT P. DEVEY'A.

Warszawa, 4 lutego. (Tel. wł.). W tych dniach ukaże się drukiem pierwszy raport doradcy finansowego p. Deveya. Wydany on w językach polskim i angielskim w broszurze zawierającej 40 stron. Raport obejmuje okres od chwili przyznania Polsce pożyczki do 1 stycznia br.

BLIŻSZE SZCZEGÓŁY UZNANIA LISTY Nr. 13.

Warszawa, 4 lutego. (Tel wł.). W uzupełnieniu informacji urzędowych o uznaniu ważności listy komunistycznej Nr. 13 do

dujemy się, że za unieważnieniem listy 13 głosował tylko wraz z Generalnym Komisarzem Wyborczym przedstawiciel Ch. D. adw. Kuczyński. Przeciw unieważnieniu wypowiedzieli się pp. Pużak — P. P. S., Szumański — Wyzwolenie, Hartglass — Koło żydowskie, Wrona — Stronnictwo Chłopskie. Przedstawiciele Z. L. N., Stronnictwa Ch. N. i Piasta wstrzymali się od głosowania. To właśnie wstrzymanie się zadecydowało o wynikach głosowania. Dzisiaj prasa warszawska zwraca uwagę, że stronnictwa, które chlubią się swoim bezwzględnym stosunkiem do komunizmu, przez swe zachowanie się umożliwiły wczoraj dopuszczenie listy komunistycznej. Na żądanie Generalnego Komisarza Wyborczego, Komisja musiała jeszcze orzec, ile podpisów na liście Nr. 13 jest ważnych. Na wniosek p. Hartglassa, Komisja orzekła, że na liście okręgu wyborczego Nr. 1 (Warszawa) autentycznych podpisów jest 886, na liście okręgu 21 (Będzin) 980 podpisów.

WYSTĄPIENIE Z „WYZWOLENIA".

Warszawa, 4 lutego. (Tel. wł.). Wybitny członek Wyzwolenia p. Boguszewski, prof. Wolnej Wszechnicy Polskiej zawiadomił prezydjum stronnictwa, że występuje z tej partji. Swe wystąpienie motywuje tak: nie mogę pozostawać dłużej w stronnictwie, którego władze naczelne są w walce z tym, który Polskę wywalczył, zorganizował i uczy jak się ma rządzić. Stosunek prezydjum do Rządu Marszałka Piłsudskiego zmusił mnie do wycofania się z udziału w pracach Wyzwolenia.

ARESZTOWANIE B. POSŁA OKONIA.

Warszawa, 4 lutego. Tel. wł.). W dniu wczorajszym został aresztowany w Warszawie z polecenia prokuratury lubelskiej były poseł ks. Eugenjusz Okoń, oskarżony o niedozwoloną agitację przeciwpaństwową. Po aresztowaniu ks. Okonia policja polityczna porozumiała się z kancelarją kapituły katedralnej skąd otrzymała wiadomość, że Okoń pozbawiony jest prawa noszenia sutanny, wobec czego został natychmiast przebrany w odzież cywilną. Wszystko to nie odebrało byłemu posłowi Okoniowi apetytu. Spożył w więzieniu w ciągu paru godzin 13 bułek, pół kila wędlin, kilo sera szwajcarskiego, poczem pod eskortą policji został odwieziony do Lublina.

Z Giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 lutego 1928.

Dolary St. Zjednoczon.	—·—	—·—	—·—
Oslo	—·—	—·—	—·—
Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
Sztokholm	—·—	—·—	—·—
Belgja	—·—	—·—	—·—
Holandja	359·30	360·20	358·40
Londyn	43·40$^1/_2$	43·39$^1/_2$	43·29
Nowy Jork	8.90	8·92	8·88
Paryż	—·—	—·—	—·—
Praga	26·41$^1/_2$	26·48	26·35
Szwajcarja	171·52	171·95	171·09
Wiedeń	—·—	—·—	—·—
Włochy	—·—	—·—	—·—

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 61
pożyczka kolejowa 102 00
dolarówka 63·25 63·75
8% listy zastawne Banku Go pod. Kraj. 93·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 93·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 93·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 3 lutego 1928.

Bank Dysk.	136·00	Węgiel	97·00
Bank Handl.	123·00	Modrzejów	42·75
Bank Pol.	162·50	Norblin	208·00
Bank Zw. Sp. Zar.	91·50	Ostrowiec	83·50-83·00
	91·90	Strachowice	59—58·75
Warsz. cukier	71·00	Zawiercie	30·00
Łasy	9·50	Borkowski	18·00
Wysoka	145·00		

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 3 lutego 1928.

Bank Polski	161·00	Zieleniewski	163 20-164·80
Tohan	13·75	Azot	6·90—7·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 3 lutego 1928.

Amsterdam	285·27	Bankverein	30·05
Belgrad	12·45$^1/_4$	Bodenkredit	126·00
Berlin	169·00	Kreditanstalt	64·00
Bruksela	98·71	Anglobank	25·25
Budapeszt	123·96	Hipoteczny	74·00
Bukareszt	4·35$^1/_4$	Kompas	0·98
Kopenhaga	189·70	Länderbank	26 05
Londyn	34·51$^3/_4$	Merkury	27·65
Madryt	121·05	Unionbank	—·—
Medjolan	37·50·5	Obrotowy	—·—
N. Jork	708·65	Kolej północna	1055·00
Paryż	27·83	Zivnosteńska	113 25
Praga	20·99$^5/_8$	Czerniowce	—·—
Sofja	5·10·3	Austr. kol. p.	27·50
Sztokholm	190·30	Kolej południ.	13·20
Warszawa	79·44—79·72	Goleszów	118·10
Zurych	136·31	Cement	—·—
Amerykańskie	705·25	Browary	—·—
Bułgarskie	—	Alpiny	42 50
Niemieckie	168 75	Berg u. Hütten	735·50
Francuskie	28 02	Krupp	13·85
Włoskie	—·—	Poldi Hütte	151·50
Jugosłowiańskie	12·40	Prager Eisen	—·—
Polskie	—·—	Rima	137·50
Czeskie	20·96·5	Skoda	—·—
Węgierskie	—·—	Siersza	10·75
Szwajcarskie	136·00	Silesia	0 22
Angielskie	—·—	Zieleniewski	16·10
Holenderskie	—·—	Apollo	—·—
Rumuńskie	—·—	Fanto	6·70
Belgijskie	—·—	Karpaty	29 00
Renta majowa	—·—	Galicja	74·00
Renta lutowa	0·689	Nafta	36 60
Renta koronowa	0·495	Schodnica	—·—
Dunaj S. Adria	88·20	Rakszawa	—
Tureckie	—·—	Mrażnica	—
Bank Małop.	—·—	Tepege	—

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 4 lutego 1928.

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	20·41$^3/_4$	20·42
Londyn	25·32	25·32$^1/_4$
Nowy Jork	5·19·90	5·19 92$^1/_2$
Belgja	72·39$^1/_2$	72·40
Włochy	27 51	27·48
Hiszpanja	88·53	88 65
Holandja	209·40	209·37$^1/_2$
Berlin	124·01	124·00
Wiedeń	73·25	73·25
Sztokholm	139·57	139·55
Oslo	138·20	138·30
Kopenhaga	139·18	139·15
Sofja	3·74$^1/_2$	3·74$^1/_2$
Praga	15·41	15·41
Warszawa	58·20	58 20
Budapeszt	90·90	90·90
Białogród	9·14	9·14
Ateny	6·90	6·90
Konstantynopol	2·66	2·66
Bukareszt	3·19	3·19
Helsingfors	13·10	13·10
Buenos Aires	—·—	—·—

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 4 lutego 1928.

Londyn	124·02	Holandja	1025·50
N. Jork	25·46	Praga	75·50
Belgja	354·50	Rumunja	15·60
Włochy	134 90	Niemcy	607·00
Szwajcarja	489·75	Wiedeń	359·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 4 lutego 1928.

N. Jork	487·00$^3/_{32}$	Niemcy	20·42
Holandja	12·09$^5/_{16}$	Szwajcarja	25·32$^1/_2$
Francja	124·02	Praga	164·31
Belgja	34·98$^1/_4$	Wiedeń	34·57
Włochy	92·10	Warszawa	43·37

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:

Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

WYROKI PRASOWE.

Pr. 3/28. Uchwała. W sprawie karnej Tygodnika Bielsko-Bialskiego pt. „Przyszłość" powziął Senat prasowy Sądu okręgowego w Wadowicach po wysłuchaniu zdania P. Prokuratora przy tutejszym Sądzie na zasadzie art. 76 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 w brzmieniu ogłoszonem w D. U. R. P. z dnia 4 stycznia 1928 N. 1 poz. następującą uchwałę: 1) Uwzględniając częściowo wniosek Pana Prokuratora przy Sądzie okręgowym w Wadowicach z dnia 30 stycznia 1928 S. s. 3/28/1 zatwierdza się po myśli art. 38 i 76 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 w brzmieniu ogłoszonem w Dz. U. R. P. z dnia 4 stycznia 1928 N. 1 poz. 1 zajęcie artykułu „Rząd a wybory" ogłoszonego w tygodniku Bielsko-Bialskim z daty Biała Bielska z dnia 29 stycznia 1928 w ustępie (5) piątym po słowach „czynnikom urzędowym oczywiście nie brak" aż do słów „w ten sposób wybory" oraz w ustępie 7 siódmym po słowach „Narodu i kościoła", aż do słów „to nie wpłynie". 2) Zakazuje się rozpowszechnienia zajętych części wyż wspomnianego artykułu. 1083

Sąd okręgowy, Oddział V.
Wadowice, dnia 1 lutego 1928.

AMORTYZACJE.

T. VI. 255/27/1. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Dra. Ludwika Fruchta zastąpionego przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie podejmuje się postepowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru aby go w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia urządzenia, przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica ubezpieczeniowa na życie wystawiona przez Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń Nr. 182.993 na 3 tysiące dolarów. 1059

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 30 listopada 1927.

FIRMY.

Firm. 8/28. A. IV. 222. Do ts. rejestru handlowego wpisano przy firmie: „Malarstwo ścienne Józef Filipowski w Krakowie". Dzień wpisu: 8 stycznia 1928. Wykreśla się firmę. Wpisano na podstawie podania z dnia 2 stycznia 1928. 1073

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 2 stycznia 1928.

Firm. 1720/27. A. IV. 294. Do t. s. rejestru handlowego przy firmie „Henryk Mayer i Ska" wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 3 stycznia 1928. Zmieniono brzmienie firmy, które odtąd będzie opiewać „Mayer i Blesbalg". Wpisano na podstawie podania z 30 grudnia 1927. 1078

Sąd okręgowy cywilny jako handl. Oddział II.
Kraków, 2 stycznia 1928 r.

KURATELE.

P. 5/27/3. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Za pozbawionego całkowicie własnowolności uznano p. Dra. Artura Frommera zamieszkałego w Krakowie a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Dra. Tadeusza Hellera lekarza w Krakowie. 1071

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 24 grudnia 1927.

LICYTACJE.

E. 1660/27. Edykt licytacyjny. Dnia 9 marca 1928 o godzinie 10.30 przedpołudniem odbędzie się w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 16 przymusowa sprzedaż realności lwh. 27 ks. gr. gm. kat. Chrzanów. Wartość szacunkowa wynosi 20.079.50 zł., najniższa oferta 10.040 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1084

Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, 30 stycznia 1928.

E. 190/27. Strona zobowiązana Jan Gondek przez kuratora Juljana Zachwieję. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Agnieszki z Polaczyków Gondkowej i małol. strony egzekwującej Anieli Gondek odbędzie się dnia 3 marca 1928 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 2. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa gmina Szczawnica whl. 303 2/8 części, 316 1/12 części, 397 1/28 części, 719 1/8 części, oznacz. real. grunta. Wartość szacunkowa z przynależnościami 590 zł. 10 gr. Najniższa oferta 393 zł. 40 gr. 1085

Sąd powiatowy, Oddział II.
Krościenko, dnia 28 stycznia 1928.

E. 2166/26. Na wniosek strony egzekwującej Vacuum Oil Company Spółka Akcyjna w Czechowicach odbędzie się dnia 1 marca 1928 o godzinie 9 przedpołudniem w podpisanym Sądzie biuro Nr. 33 przymusowa licytacja realności lwh. 1464 gm. Mielec strony zobowiązanej Izaaka Gärtnera własnej. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 12769 zł. 50 gr. Najniższa oferta 8520 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1086

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 9 stycznia 1928.

E. V. 2980/27. Edykt licytacyjny. Dnia 2 marca 1928 o 9 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym biuro Nr. 12 licytacja realności whl. 46 gm. Klikowa tj. domu parterowego ze stodołą i grunta obszaru około 5 morgów. Realność ta oszacowaną jest na 9.450 zł. a najniższa oferta wynosi 6.300 zł. 1087

Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnów, 15 grudnia 1927.

E. 814/26. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Jana Wróbla w Laskowej odbedzie się dnia 14 marca 1928 o godzinie 4 po południu w biurze Nr. 2 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 1/3 + 1/12 + 1/24 części realności lwh. 120, 1/3 części realności lwh. 391, oraz 10/12 części + 1/24 części realności lwh. 660 wszystkich gminy Spytkowice wartości szacunkowej z przynależnościami 7341 zł. 88 gr. Najniższa oferta 5561 zł. 34 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1098

Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 25 stycznia 1928.

E. 63/27. Dnia 29 marca 1928 godzina 11 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja całej realności lwh. 515 gminy Wróblik szlachecki. Realność ta oceniona jest na 2280 zł. Najniższa oferta wynosi 1520 zł. Poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta tej sprawy przejrzeć można w tutejszym Sądzie biuro Nr. 8. 1091

Sąd powiatowy, Oddział III.
Rymanów, dnia 11 stycznia 1928.

E. 925/27. Dnia 29 marca 1928 godzina 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja połowy i 6/48 części realności whl. 322 gminy Rymanów. Realność ta oceniona jest na 2206 zł. 57 gr. Najniższa oferta wynosi 1154 zł. 86 gr. Poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta tej sprawy przejrzeć można w tutejszym Sądzie biuro Nr. 8. 1092

Sąd powiatowy, Oddział III.
Rymanów, dnia 11 stycznia 1928.

E. 1002/27. Dnia 15 marca 1928 godzina 8 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja 3/80 części realności lwh. 510 bminy Sieniawa Realność ta oceniona jest na 56 zł. 25 gr. Najniższa oferta wynosi 37 zł. 50 gr. Poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacpyjne i inne dokumenta tej sprawy przejrzeć można w tutejszym Sądzie biuro Nr. 8. 1093

Sąd powiatowy, Oddział III.
Rymanów, dnia 9 stycznia 1928.

E. 604/26. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Władysława Kłaputa w Spytkowicach odbędzie się dnia 14 marca 1928 o godzinie 11 przedpołudniem sala Nr. 2 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 6/30 części realności lwh. 70 gminy Spytkowice z przynależnościami. Wartość szacunkowa 3843 zł. 14 gr. Najniższa oferta 2566 zł. 8 gr. Ponizej najniższej oferty sprzedaż nie nastapi. 1099

Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 25 stycznia 1928.

E. 613/26. Dnia 15 marca 1928 godzina 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja całych realności whl. 41 i 277 gminy Milcza i połowy realności lwh. 425 gminy Wróblik szlachecki. Realność ta oceniona jest na 1427 zł. 50 gr. Najniższa oferta wynosi 8689 zł. 34 gr. Poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta tej sprawy przejrzeć można w tutejszym Sądzie biuro Nr. 8. 1094

Sąd powiatowy, Oddział III.
Rymanów, dnia 9 stycznia 1928.

E. 442/27. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Adama Potockiego w Zatorze odbędzie się dnia 14 marca 1928 godzina 9 rano sala Nr. 2 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 33/240 części realn. lwh. 116, 6/45 części realności lwh. 367, 3/22 części realności lwh. 368 i 33/480 części realności lwh. 530 wszystkich gminy Bachowice z przynależnościami. Wartość szacunkowa 504 zł. 48 gr. Najniższa oferta 336 zł. 25 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1097

Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 25 stycznia 1928.

E. 305/27. Dnia 29 marca 1928 godzina 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacja gminy Wola wyżna. Realność ta oceniona jest na 11.258 zł. 84 gr. Najniższa oferta wynosi 7505 zł. 90 gr. Poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta tej sprawy przejrzeć można w tutejszym Sądzie biuro Nr. 8. 1095

Sąd powiatowy, Oddział III.
Rymanów, dnia 10 stycznia 1928.

E. 899/26. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony ekzekwującej Jana Tabaka w Woźnikach odbędzie się dnia 14 marca 1928 o godzinie 2 po południu sala Nr. 2 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 31/20 części realności lwh. 48 gminy Bachowice z przynależnościami. Wartość szacunkowa 2472 zł. 30 gr. Najniższa oferta 1648 zł. 20 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1096

Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 25 stycznia 1928.

E. 243/27. Edykt licytacyjny. Dnia 2 marca 1928 o godzinie 8 i pół rano odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacyjna sprzedaż połowy realności lwh. 44 gminy Gaboń z zabudowaniami gospodarskiemi oszacowanej na 2960 zł. 68 gr. Najniższa oferta 1973 zł. 78 gr. 1104

Sąd powiatowy.
Stary Sącz, dnia 16 stycznia 1928.

E. V. 1878/27/11. Edykt licytacyjny. Na żądanie Stanisława Buldziukiewicza w Drohobyczu odbędzie się dnia 6 marca 1928 o godz. 10 przedpoł. w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 78 licytacja realności obj. whl. 932 ks. grt. gm. Drohobycz wójtowska góra i 5/14 części realności obj. whl. 996 tej samej księgi grutowej wraz z przynależnościami składającemi się z oparkanienia i studni. Nieruchomość whl. 932 ks. grt. gm. Drohobycz wójtowska góra wystawiona na licytację oceniona na 20650 zł. zaś 5/14 części whl. 996 tej samej księgi gruntowej na 350 zł. 70 gr. przynależności zaś na 766 zł. Najniższa cena wynosi 1088 zł. 35 gr., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 1103

Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, 21 grudnia 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Starostwo w Dobromilu.
L. 7080/27/2.

Dobromil, dnia 10 stycznia 1928.

Rzeka Strwiąż w Smolnicy ustalenie granic łożyska.

OBWIESZCZENIE.

Państwowy Zarząd wodny w Samborze wniósł prośbę o ustalenie w myśl art. 6 ust. z dnia 19 września 1922 Dz. U. Rz. P. Nr. 102 poz. 936 granic łożyska rzeki Strwiąża w Smolnicy.

Po myśli art. 187 powołanej wyżej ustawy wodnej i stosownie do reskr. — Urzędu Wojewódzkiego z dnia 6 września 1926 L. S. A. 12849/26 — Starostwo w Dobromilu jako Władza wodna I. Instancji rozpisuje niniejszem rozprawę wodną, która odbędzie się na miejscu projektowanej regulacji dnia 28 marca 1928 o godzinie 10 rano ewentualnie w dniach następnych przy współudziale delegata Starostwa znawców technicznych i stron interesowanych.

Punkt zborny w Urzędzie gminnym w Smolnicy dnia 28 marca 1928, — godzina 10 przedpołudniem.

Projekt techniczny wraz z wyjaśnieniem wyłożony będzie do wglądu w Starostwie w Dobromilu w biurze Nr. 2 w godzinach urzędowych w czasie od 15 lutego 1928, do 27 marca 1928.

Podania lub protokolarne oświadczenie w sprawie zamierzonej regulacji można wnosić przed terminem rozprawy do Starostwa następnie zaś przy rozprawie na miejscu w dniu 28 marca 1928, na ręce przewodniczącego komisji.

Równocześnie zaznacza się wyraźnie, że interesowani, którzy we wskazanym wyżej terminie lub w czasie dochodzenia komisyjnego nie wniosą zarzutów w sprawie przedmiotowej tracą do niej prawo a mogą tylko przeciw szkodliwemu działaniu wykonywania danego prawa żądać wzniesienia i utrzymania urządzeń zapobiegawczych w szkodzie albo też odszkodowania, gdyby urządzenia te nie dały się pogodzić z projektowaną regulacją. 1101

Starostwo w Strzyżowie.
L. 24556/2 ex 1927.

Strzyżów, dnia 31 grudnia 1927.

Założenie Spółki Wodnej dla osuszenia gruntów w Przybówce.

W dniu 30-go lipca 1927 zawiązała się w Przybówce Spółka Wodna dla wykonania drenowania gruntów z siedzibą w gminie Przybówka. Statut Spółki tej zatwierdzony został reskryptem Starostwa w Strzyżowie z dnia 31 grudnia 1927 L. 24085/2 ex 1927.

Celem tej Spółki jest drenowanie gruntów położonych w Przybówce oraz utrzymanie wykonanych robót w należytym stanie.

Organami Spółki są: (Zgromadzenie członków Spółki, b) Zarząd Spółki, c) Komisja rewizyjna.

Zgromadzenie członków tworzą wszyscy obowiązani do wpłacania datków udziałowych właściciele gruntów, włączonych do Spółki. Przy głosowaniu na zgromadzeniu członków Spółki wartość głosów poszczególnych członków oblicza się w stosunku do powierzchni gruntów włączonych do Spółki.

Do ważności uchwał Zgromadzenia członków Spółki, potrzebną jest obecność przynajmniej połowy członków, którzy nadto muszą przedstawiać przynajmniej połowę powierzchni gruntów należących do Spółki.

Uchwały zapadają większością głosów, którą oblicza się podług powierzchni gruntów należących do członków, którzy biorą udział w Zgromadzeniu.

Jeżeli na wezwanie Zarządu Spółki nie zbierze się dostateczny komplet, ma być zwołane do dni 8 powtórne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, a uchwały powzięte na tym Zgromadzeniu będą miały moc obowiązującą bez względu na ilość obecnych. Do powzięcia uchwały rozwiązania Spółki, potrzebna jest większość 2/3 głosów.

Do zakresu czynności Zgromadzenia członków należy:

a) Wybór członków Zarządu i ich zastępców oraz Komisji rewizyjnej;

b) Sposób pokrycia kosztów wykonania i utrzymania w należytym stanie urządzeń spółkowych;

c) zatwierdzanie przedłożonych przez Zarząd rocznych sprawozdań, rachunków, budżetu i bilansu;

d) ustanowienie wynagrodzeń dla płatnych funkcjonarjuszy Spółki;

e) uchwalanie zasadniczych zmian w projekcie przy zachowaniu celu Spółki określonego w art. 2 statutu z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez Władzę Nadzorczą;

f) uchwalanie zmian w statucie Spółki;

g) uchwała co do przyłączenia sąsiednich gruntów do Związku Spółki lub wyłączenia poszczególnych gruntów z tego Związku po myśli art. 163, 164 i 169 ust. wodnej;

h) uchwalenie rozwiązania Spółki zgodnie z przepisami art. 178 ust. wodnej oraz sposobu zlikwidowania interesów Spółki uchwały, Zgromadzenia członków Spółki wymienione punkta d, e, f, g, h, wymagają dla uzyskania prawomocności zatwierdzenia Władzy Nadzorczej.

Ogłoszenia Zarządu Spółki dotyczące członków Spółki wywieszone być mają u Przewodniczącego Zarządu, Zastępcy Przewodniczącego i u Naczelnika gminy w miejscu do ogłoszeń przeznaczonem, widocznem i dla każdego dostępnem.

Zwołanie Zgromadzenia członków wraz z podaniem terminu porządku obrad musi być ogłoszone przynajmniej na tydzień przed terminem zebrania, również na tydzień naprzód obowiązany jest powiadomić pisemnie Przewodniczący Zarządu Władzę Nadzorczą o zwołaniu Zgromadzenia członków z podaniem terminu i porządku obrad. Ogłoszenie podpisuje Przewodniczący Spółki. 1102

Starosta:
Russocki.

Cg. XI. 41/28/1. Edykt. Strona powodowa: Jan Kożuch z Długołęki wniosła skargę przeciw stronie pozwanej: Szymonowi Marcinowskiemu z Długołęki o 100 dol. am. do Lcz. Cg. XI. 41/28/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 18 lutego 1928 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 116. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra. Łodygowskiego w N. Sączu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 1079

Sąd okręgowy, Oddział XI.
Nowy Sącz, dnia 17 stycznia 1928.

Prez. 403 18 P/28. W Sądzie okręgowym w Kołomyji wyznaczono na rok bieżący cztery kadencje Sądu przysięgłych z dniem 15 marca, 11 czerwca, 17 września i 26 listopada br. rozpocząć się mające. Na te kadencje ustanowiono przewodniczącym prezesa Sądu okręgowego Dra Drozdowskiego, zastępcami wiceprezesa Sądu okręgowego Sahanka i sędziów Sądu okręgowego Kozaczka, Słotwińskiego, Dumina, Tymkiewicza, Kucila, Wintoniaka i Obuchowicza. 1088

Prezes Sądu okręgowego.
Kołomyja, dnia 28 stycznia 1928.

Nc. VI. 570/27/2. Obwieszczenie. W myśl § 50 rozp. walor. z 14 maja 1924 Nr. 42 Dzu. wyznacza się audjencję na dzień 1 marca 1928 godz. 10 rano w biurze Nr. 53 celem wyboru kuratora wierzycieli ew. mężów zaufania i ich zastępców, dla ostatecznego ustalenia miary przerachowania wkładek oszczędności Towarzystwa Zaliczkowego w Chrzanowie złożonych przed 31 grudnia 1922 na którą to audjencje wzywa się interesowanych wierzycieli. 1069

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 14 stycznia 1928.

UPADŁOŚCI.

Nc. IV. 443/27/8. Wnioskowi wierzyciela o otwarcie konkursu do majątku Samuela Salpetra w Żabnie i Estery Kornbluth w Tarnowie ulica Szpitalna odmówiono dla braku majątku. 1090

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 29 października 1927.

Sa 23/27/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Hirscha Węgielnego kupca w Tarnowie ulica Wałowa 41. Komisarz ugodowy Władysław Kapa sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy Dr. Samuel Spann adwokat w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 I. piętro dnia 30 stycznia 1928 o godzinie 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do podpisanego Sądu do dnia 28 stycznia 1928. 1089

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 24 grudnia 1927.

Sa 13/28. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Abrahama Achtsama w Samborze.. Komisarz ugodowy Ignacy Chylak sędzia Sądu okręgowego w Samborze. Zarządca ugodowy Baruch Gärtner w Samborze. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 29 lutego 1928 o godz. 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 25 lutego 1928. 1082

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 24 stycznia 1928.

Sa 124/27/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Arona Knoblaucha kupca w Krakowie Stradom 25. Komisarz ugodowy sędzia s. o. Spitzer. Zarządca ugodowy adwokat Dr. Deiches w Krakowie Rynek 15. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami w Sądzie okręgowym cywilnym w Krakowie dnia 18 stycznia 1928 godz. 10 przedpoł. biuro Nr. 37. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności choćby o nie spór był w toku do dnia 12 stycznia 1928. Zgłoszenia na audjencji nie będą przyjęte. 1072

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI.
Kraków, dnia 24 grudnia 1927.

S 24/27/1. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Dom handlowy P. U. G. Spółka jawna, wyłączny właściciel Selig Goldberger w Krakowie, ul. Dietla 65. Komisarz konkursowy sędzia s. o. Spitzer. Zarządca masy adwokat Dr. Grossman w Krakowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 37 dnia 15 stycznia 1928 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28 stycznia 1927. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 8 lutego 1928 o godz. 12 w połudn. 1070

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 20 grudnia 1927.

Sa 71/27/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Hirscha Lipschütza kupca w Krzeszowicach. Komisarz ugodowy sędzia s. o. Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Makowski adw. Krzeszowice. Audjencja ugodowa w Sądzie okręgowym w Krakowie dnia 18 sierpnia 1927. godz. 10 przedpoł. biuro 58. Termin do zgłoszeń 10 sierpnia 1927. 1054

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 23 lipca 1927.

Sa. 49/27/28. Zastanowienie postępow. ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Hirscha Lipschütza kupca w Krzeszowicach jest zastanowione. 1055

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.
Kraków. 7 lipca 1927.

S. 1/27/77. Zniesienie konkursu. Krydatarjusz Esyel Józef Wertheimer w Przemyślu. Konkurs do majątku krydatarjusza, otwarty uchwałą lcz. S. 1/27 zostaje zniesiony po zawarciu ugody przymusowej w myśl § 157 ok. 1049

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 10 grudnia 1927.

S. 4/27/31. Zniesienie konkursu. Krydatarjuszka Berta Holländer w Krakowie Grodzka 19. Konkurs do majątku krydatarjuszki otwarty uchwałą lcz. S. 4/27/1 zostaje zniesiony po zawarciu ugody przymusowej w myśl § 157 o. k.

Sąd okręgowy cyw.. Oddział VI.
Kraków. 7 listopada 1927. 1050

Sa. 227/26/42. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Jakóba Neufelda w Krakowie Miodowa 6, jest zastanowione. 1052

Sąd okręgowy cyw.. Oddział VI.
Kraków, dnia 4 października 1927.

Sa. 77/27/11. Zastanowienie postępowania ugodowego. Uchwała. lcz. Sa 77/27, która ugodę dłużnika Karola Schwarza i Miny Schwarz w Krakowie — Podgórzu ul. Lwowska 42 sądownie zatwierdzono. 1053

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 20 września 1927.

Sa. 120/27/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika wpisanego do rejestru handlowego pod firmą H. Friedberg w Krakowie otwiera się w myśl § 1 o. ugod. postępowanie ugodowe. Komisarz ugodowy sędzia s. o. Spitzer. Zarządca ugodowy adw. Dr. Tislowitz w Krakowie Dietla 44. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami w Sądzie okręgowym cywilnym w Krakowie dnia 16 stycznia 1928 o godz. 11 przedpoł. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności, choćby o nie spór był w toku do dnia 8 stycznia 1928. Zgłoszenia na audjencji nie będą przyjęte. 1058

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 10 grudnia 1927.

Sa. 91/27/16. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużników Dawida i Keili Gellerów kupców w Brzesku jest zastanowione. 1060

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.
Kraków, dnia 29 listopada 1927.

Sa. 116/27/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Izaaka i Franciszki Lewkowiczów właścicieli firmy „Expres". Komisarz ugodowy sędzia s. o. Jaworski. Zarządca ugodowy adw. Dr. Pilzer Kraków. Audjencja ugodowa w Sądzie okręgowym w Krakowie dnia 20 grudnia 1927 godz. 9½ biuro 58. Termin zgłoszeń do 10 grudnia 1927.

Sąd okręgowy, Oddział VI.
Kraków, 19 listopada 1927. 1051

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 96/26/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Koruc, syn Dymitra i Katarzyny z Kocieniów, urodzony w 1880 roku w Czarnem (powiat Gorlice) mąż Anastazji, ostatnio w Czarnem zamieszkały, od sierpnia 1914 rozpoczął wojenną służbę austrjacką, jako żołnierz 32 pp., i od wiosny 1915 nie daje znaku życia o sobie. Wydaje się publiczne wezwanie do podania Sądowi podpisanemu wiadomości o zaginionym, w przeciwnym razie po dniu 1 czerwca 1928 na ponowny wniosek Anastazji Korucowej zapadnie ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 31 grudnia 1927. 910

T. 9/27/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Koczirka z Chiszewicz pow. Rudki jako żołnierz 10 p. p. wojska austrjackiego, dostał się z frontu do niewoli rosyjskiej skąd od r. 1919 nie daje znaku życia o sobie. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Rud. Jackowskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1928 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 853

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 2 maja 1927.

T. 121/27. Jakób Wojciechowski, syn Wojciecha, urodzony w Pawłosiowie 1883, powołany do świadczeń wojennych od 1915 nie daje znaku życia. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Mantlowi adwokatowi w Przemyślu. 912

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 4 października 1927.

T. 250/27. Piotr Nowakowski syn Walentego urodzony w Medyce 1886 żołnierz miał poledz 1918. Wzywa się aby do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Ameisenowi adwokatowi w Przemyślu. 913

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 20 października 1927.

T. 215/27. Jan Płoski syn Jana, urodzony w Kopystnie 1893 żołnierz od 1915 nie daje znaku życia. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Mantlowi adwokatowi w Przemyślu. 914

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 25 października 1927.

T. 223/25. Stefan Stańko, syn Jana, urodzony w Jaworowie 1896 żołnierz poległ w bitwie w lipcu 1915. Wzywa się by do trzech miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Buxbaumowi adwokatowi w Przemyślu. 915

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 7 września 1927.

T. 279/27/4. Dmytro Chawrot, urodzony w Załużu 1889, jeniec umarł w Taszkiencie 1915. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Buxbaumowi adwokatowi w Przemyślu. 916

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 26 listopada 1927.

T. 228/27. Kazimierz Skiba, urodzony w Morawsku 1880, żołnierz od 1915 nie daje znaku życia. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Buxbaumowi adwokatowi w Przemyślu. 917

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 8 października 1927.

T. 300/27/3. Mendel Beck mylnie Rosner, urodzony w Paportnie 1885, jako jeniec umarł w Riazonie 27 stycznia 1916. Wzywa się by do trzech miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Buxbaumowi adwokatowi w Przemyślu. 918

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 23 grudnia 1927 r.

T. 243/26. Piotr Murdza po Mikołaju, urodzony w Stubienku 1892 powołany do świadczeń wojennych nie daje wiadomości od 1914. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi lub kuratorowi Drowi Ameisenowi adwokatowi w Przemyślu.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, dnia 8 listopada 1926.

Firm. 10/28. C. II. 276. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych do rejestru handlowego spółek z ogr. odp. firm spółk. Przy firmie „Industria", skład artykułów kopalnianych, Spółka z ogr. odp. w Borysławiu z siedzibą w Borysławiu wpisano dnia 21 stycznia 1928: Uchwała Walnego Zgromadzenia spólników odbytego dnia 8 stycznia 1928, a stwierdzoną w formie aktu notarjalnego do Lrep. 275 postanowiono rozwiązanie spółki z dniem 8 stycznia 1928 i jej likwidację. Likwidatorami ustanowiono wszystkich spólników a to Mosesa Weldmanna, Józefa Bergmanna i Józefa Kleina. Likwidatorowie podpisywać będą spółkę w ten sposób, iż pod dotychczasowym brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji" umieszczą wszyscy trzej swoje podpisy firmowe. Wzywa się niniejszem wszystkich wierzycieli, ażeby zgłosili swe pretensje najpóźniej do 1 maja 1928. Likwidatorowie: Moses Weidmann, Józef Bergmann i Józef Klein. 1100

Sąd okręgowy jako handlowy.
Sambor, dnia 21 stycznia 1928.

Wydział powiatowy w Sanoku
L. 166/28. Sanok, dnia 20 stycznia 1928.

Wydział Rady powiatowej w Sanoku rozpisuje niniejszem

KONKURS

na posadę rachmistrza z poborami IX grupy szczebel a) według norm płac urzędników państwowych z 10% dodatkiem komunalnym.

Wymogi:

1. Nieprzekroczony 30 rok życia.
2. Wykształcenie średnie z ukończonym kursem abiturjentów przy szkole ekonomiczno-handlowej — względnie równorzędnej.
3. Najmniej dwuletnia praktyka rachunkowa przy Władzach samorządowych lub państwowych.
4. Obywatelstwo polskie.
5. Własnoręcznie napisany życiorys.

Posada nadaną zostanie z dniem 1 marca 1928 narazie prowizorycznie z tem, że po roku nienagannej służby może nastąpić stabilizacja.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału powiatowego w Sanoku najpóźniej do dnia 15 lutego b. r. 1037

Kierownik tymczasowego zarządu autonomicznego
(Podpis nieczytelny.)

PRZETARGI PUBLICZNE.

Urząd Wojewódzki Stanisławowski — Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych.

Do L. IV. — 425.

Stanisławów. 23 stycznia 1928.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Urząd Wojewódzki Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Stanisławowie, ogłasza publiczny przetarg ofertowy na dostawę szutru na drogi państwowe w roku administracyjnym 1928/29.

Przetarg odbywać się będzie dla materjałów z szutrowisk dalszych sprowadzanych koleją w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Stanisławowie — Oddział drogowy (Gmach Sądu Okręgowego III. p.) a to dla dostaw na drogi państwowe należące do Państwowego Zarządu drogowego w Stanisławowie, w Kołomyji i Stryju dnia 9 lutego 1928 dla dostaw szutru z łomów względnie szutrowisk położonych w obrebie danego Zarządu drogowego przetarg odbędzie się w Państwowym Zarządzie drogowym, a to dla dróg:

1) Państwowego Zarządu drogowego w Stanisławowie 10 lutego 1928.

2) Państwowego Zarządu drogowego w Kołomyji 14 lutego 1928.

3) Państwowego Zarządu drogowego w Stryju 13 lutego 1928.

4) Państwowego Zarządu drogowego w Turce n/Str. 16 lutego 1928.

Program oraz warunki dostawy, jako też wszelkie informacje dotyczące dostawy otrzymać mogą reflektanci w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych — Oddział drogowy, względnie w Państwowych Zarządach drogowych od dnia 27 stycznia 1928.

Oferty pisemne sporządzone na przepisanych drukach, ściśle według wymogów określonych w tymczasowych przepisach o oddawaniu Państwowych Robót, według rozporządzenia Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 31 lipca 1924 L. III. — 396/26 nieostemplowane, a zaopatrzone w dowód złożenia przez oferenta w Kasie skarbowej lub w Kierownictwie Kancelarji Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych wadjum w wysokości 5% (pięć procent) oferowanej sumy należy składać lub przesyłać do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych o ile dotyczą dostawy materjałów sprowadzanych kolejami z szutrowisk i łomów znajdujących się poza obrębem państwowego Zarządu, zaś w razie oferowania na teren z Obrebu danego Zarządu do odnośnych Państwowych Zarządów drogowych.

Oferty mają być wniesione w kopertach opieczętowanych z napisem „Oferta na dostawę szutru w roku 1928/29" w terminie wyżej wymienionych do godziny 10-tej, w których dniach nastąpi publiczne otwarcie złożonych ofert o godzinie 10-tej.

Oferty nie odpowiadające warunkom zawartym w powołanym rozporządzeniu Ministerstwa Robót Publicznych lub złożone po terminie, będą rozpatrywane.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega sobie prawo oceny i wyboru ofert, bez względu na oferowana cenę, jako też w razie uznania za stosowne przez Komisje przetargową przeprowadzić dodatkowy ustny przetarg pomiędzy wybranymi przez siebie oferentami.

Dyrektor:
Inż. Południewski. w. r.

ZGUBIONE DOKUMENTY.

Jan Fur, szofer w Lisku zagubił pozwolenie na prawo kierowania samochodami (wydane przez urząd Wojewódzki we Lwowie za Nr. 177, które niniejszem unieważnia się.

Ogłoszenia prywatne.